

Nr. 232

XXVI r.
istnienia

Redakcja i Adm.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 4d.
TELEFON 28

Redaktor przyjmuje od 5-6 pp
Artykułów i listów anonimowych nie pomieszcza się.

Łódź.

Cena numeru
3000 mk.

Cena prenumeraty

w Łodzi

Miesięcznie mk. 60,000

Z przes. poczt.

Miesięcznie „ 85,000

poza Łodzią egz. 3300

Konto Pocztow. Kasy

Oszczęd. 60594.

Należność pocztowa

opłacona ryczałtem.

ROZWOJ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Niedziela, dnia 26 sierpnia 1923 r.

Najoryginalniejsza sztuka filmowa p. t.

KSIAŻE BEZ ZIEMI II-ga serja i ostatnia

(z cyklu Kobieta z milionami)

Wielki awanturniczko-salonowy film, rozgrywający się we wszystkich częściach świata. Weronie, Wenecji, Tryjeście, Atenach, Dardanelach, Konstantynopolu, Belgradzie, Budapeszcie.

W roli księżniczki Smaragdy ELLEN RYCHTER.

Początek przedstawień o godz. 3 pp.

(1589-b)

Początek przedstawień o godz. 3 pp.

CASINO

CASINO

Echa mowy kanc. Stresemanna.

Głosy prasy niemieckiej i francuskiej. Ogólnie podkreślają, że mowa nie zawiera wzmianki o zaniechaniu biernego oporu.

BERLIN 25.8 (PAT) Dzisiejsza berlińska prasa poranna, omawiając wczorajszą mowę kanclerza Stresemanna, zaznacza, iż stanowi ona wielki krok naprzód w kierunku rozwiązania sprawy odszkodowań, pisma nacjonalistyczne wątpią jednak, czy Stresemann dojdzie do porozumienia ze sprzymierzeńcami. „Kreuzzeitung“ i „Deutsche Tagespost“ podkreślają, iż w przemówieniu kanclerza niema wzmianki o kwestji biernego oporu i o ewakuacji zagłębia Ruhry. Dzienniki te dodają, iż byłoby lepiej, gdyby dr. Stresemann wyraźnie podkreślił, że pertraktacje za cenę zaniechania biernego oporu nie są możliwe. „Deutsche Allg. Zeitung“ zapytuje, czy Fran-

cja chce odszkodowań, czy też Renu. „Vorwärts“ zauważa, że mowa kanclerza spotkała się z takim samym przyjęciem, jak mowa ministra finansów Hilferdinga. Pierwsza i druga wskazuje nowy kierunek w polityce Rzeszy. Podstawy do dyskusji zostały wyłuszczone. „Vossische Zeitung“ nazywa przemówienie dr. Stresemanna wydarzeniem o wielkiej doniosłości historycznej.

PARYŻ 25.8 (PAT) Dzienniki ubolewają, że przemówienie Stresemanna nie zawierało żadnej wzmianki, dotyczącej zaniechania biernego oporu, wskazują jednak na złagodzenie tonu w tem przemówieniu i brak zło-

rzeczy pod adresem polityki sprzymierzeńców. Dzienniki podkreślają w szczególności ustęp mowy Stresemanna, wskazującej Niemcom, by nie liczyli na niezgodę wśród sprzymierzonych. „Petit Journal“ widzi w mowie kanclerza żywe pragnienie znalezienia rozwiązania w sprawie odszkodowań. „Ere Nouvelle“ stwierdza, że mowa Stresemanna pozostawia wolne pole do optymistycznych przypuszczeń. „Matin“ pisze: Pochwalilibyśmy mowę kanclerza, gdybyśmy się nie bali, że możemy go tem narazić w oczach jego wrotniaków.

WŁOSI O POLITYCE MIN. SEYDY.

Megalomanja Benesa. Polska nie może prowadzić polityki panslawistycznej.

RZYM 25.8 (PAT) „Idea Nazionale“ zamieszcza artykuł, poświęcony, Małej Entencie i Włochom. Artykuł podkreśla, że minister Seyda znany jest jako polityk wybitnie zmierzający drogą prostą i prawą, mimo, że droga ta nie jest dziś bezpieczna. Artykuł wskazuje dalej na konieczność oparcia się Polski o sojusze a to dlatego, by nie pozostała ona w odosobnieniu, znajdując się pomiędzy dwoma wrogami. Obawa przed tem odo-

sobnieniem pcha, zdaniem „dziennika, Polskę w kierunku polityki megalomana Benesa, który chce wejść do historii jako Bismarck panslawizmu. Czechy stają się ogniskiem ruchu wszechsłowiańskiego i prowadzą politykę zagraniczną w kierunku odbudowy Rosji. Podobną politykę prowadzi Jugosławia, która marzy o powrocie Rosji do mocarstwowego stanowiska celem wyrzucenia Włoch z nad morza Adryatyckiego. Artykuł zaznacza

dalej, iż Polska nie może wejść do bloków, które chcą odbudowy Rosji, jak również nie może dopomagać ekspansji panslawizmu na szkodę Włoch. Polityka Benesa jest wroga dla Włoch i znajdzie zawsze we Włoszech przeciwnika nieubłaganego. Rząd obecny popierając Polskę w sprawie granicy wschodniej, miał nadzieję, że Polska stanowić będzie barierę antyrosyjską w marszu Rosji nad Dunaj i Adryatyk.

Ameryka nie przyjdzie Europie z pomocą.

Pesymistyczny pogląd amerykańskich mężów stanu na położenie gospodarcze Europy.

LONDYN 25.8 (AW) Minister finansów Stanów Zjednoczonych, Mellon, po powrocie z Europy, przyjęty został przez prezydenta Collidgea, z którym podzielił się wrażeniami z podróży. Jak donoszą pisma angielskie, poglądy amerykańskiego męża stanu są pesymistyczne. Oświadczył on, że nie widzi sposobu, w jaki Stany Zjednoczone mogłyby przyść z pomocą Europie i kiedy pomoc

ta mogłaby nastąpić. Zlikwidowanie konfliktu o zagłębie Ruhry wypogodziłoby znacznie horyzont polityczny Europy, ale nie przyciągnęłoby polepszenia na dłuższą metę.

Mellon nie wierzy w możliwość wybuchu rewolucji niemieckiej, ani powstania odrębnych niepodległych organizmów państwowych na terenie Rzeszy niemieckiej. Poprawa finansów Rzeszy, polega na stabilizacji

marki niemieckiej, nie zaś na stworzeniu nowego środka obiegowego.

LONDYN 25.8 (AW) Podsekretarz stanu finansów amerykańskich, Gilbert, zamierza udać się w podróż do Europy, dla zbadań stosunków finansowych na kontynencie, poczem złoży swemu rządowi sprawozdanie.

TELEFONEM Z WARSZAWY

OTWARCIE STACJI TRANSATLANTYCKIEJ POD WARSZAWĄ.

*) W dniach najbliższych nastąpi otwarcie nowoutworzonej stacji transatlantycznej pod Warszawą.

Nowa stacja będzie jedną z największych na całym świecie.

Pierwszą depeszę ma wysłać minister Szeptycki do amerykańskiego ministra marynarki wojennej, który przyczynił się wielce do zbudowania radiostacji warszawskiej.

PRZESTRZEGANIE TAJNOŚCI W WOJSKU

*) Minister spraw wojskowych gen. Szeptycki nakazał, by wszelkie czynności manipulacyjne, dotyczące spraw tajnych, przeprowadzane były wyłącznie przez oficerów i urzędników wojskowych. Doszło bowiem do wiadomości M. S. Wojsk., że traktowanie spraw tajnych w wojsku odbywa się w sposób nieodpowiedni.

LIKWIDACJA STRAJKU BUDOWLANEGO.

*) W dniu wczorajszym zlikwidowany został strajk budowlany w Warszawie, który trwał 5 tygodni. Przemysłowcy ofiarowali robotnikom podwyżki, w myśl wskaźnika komisji statystycznej, odrzucili natomiast podwyższenie norm zasadniczych.

Miljonówka.

Przy wczorajszym ciągnięciu miljonówki wyszedł numer

0.567.483

P. K. K. P. w Warszawie.

KS. BISK. TWARDOWSKI ARCYBISKUPEM LWOWSKIM.

LWÓW 25,8 (AW) Na ręce ks. biskupa twardowskiego nadeszło oficjalne zawiadomienie rzymskiego kongresu konsystorskiego o nominacji na stanowisko lwowskiego biskupa metropolity obrządku rzymsko-katolickiego.

ZNOWU GŁÓD W ROSJI.

MOSKWA 25,8 (PAT) Wskutek nieurodzajów w guberni uralskiej miejscowy „Gubispółkom” zwrócił się do Cika Kirgijskiego o ratyehmlastowe wydanie porcji dla 40000 głodujących. Również z Krymu donoszą o nieurodzajach. Według dotychczasowych obliczeń przypadło przeszło 13 proc. zasiewów.

ZA WODY LEKKOATLETYCZNE O MISTRZOSTWO POLSKI.

WARSZAWA 25,8 (PAT) Dzisiejsze zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Polski rozegrane na boisku parku Sobieskiego zerpuwały ogółem 94 zawodników i 16 zawodniczek ze wszystkich dzielnic Rzplitej polskiej. Rezultaty zawodów są następujące:

Pobito ogółem 6 rekordów polskich, z czego 4 dla pań. Wyniki poszczególne, są następujące: I. Skok w dal dla pań: 1) p. Rzeźniczka (Warszawianka) 4 m. 35 cm nowy rekord 2) Gwiżdżałówna Pogoń 4 m. 11 cm.

II. Bieg 5000 metrów dla panów.

1) Kostrzewski ŁKS, 16 m. 56,8. 2) Kosicki.

III Rzut oszczepem dla pań. Ditrakówna (Pogoń) 21 m. 20 cm. Nowy rekord polski. 2) Jabłczyńska, Warszawa 13 m. 70 cm.

IV Skok wzwyż dla panów 1) Kuchar 1 m. 62 cm. 2) Grumer AZS, Warszawa 1 m. 62 i pół cm.

Przedbieg I do 110 metrów dla panów.

1) Sośnicki (Polonia) 11,6 sek. 2) Dobrowolski Warsz. Okręg, Zw. Lekk.

Przedbieg II 1) Ritherd (Polonia) 11,9 s.

2) Piątkowski (Polonia).

Przedbieg III. Szenajch (Warszawianka) 11,6 sek. 2) Smaragd WKS. 7 p art. pol.

Rzut kulą dla pań: Ditrakówna (Pogoń) 8 m. 5 cm. Nowy rekord polski. 2) Jabłczyńska AZS, Warszawa 6 m. 11 cm

Bieg 800 metrów dla panów: 1) Karczewski (AZS, Warszawa) 2 m. 8,2 sek. 2) Kawa (Pogoń).

TELEFON

Krwawe Psy, Kaliforniji

Dramat amerykański w 6 aktach z życia Cowbojów.

Serja II-ga p. t.

OGNISTE SMOKI

W roli głównej słynny bokser i atleta amerykański

Czarny Joe.

Co się dzieje w Gdańsku?

SKUTKI KRACHU FINANSOWEGO. WZNOWIENIE OBRAD POLSKO-GDAŃSKICH.

GDANSK 25,8 (AW) Dyrekcja tramwajów miejskich podniosła cenę biletów. Obecnie cena biletu wynosić będzie od 100 do 300 tysięcy marek niemieckich, zależnie od długości przejazdu.

GDANSK 25,8 (AW) Prasa niemiecka w Rzeszy, a z nią i dzienniki niemieckie w Gdańsku, przeżywają b. ostry kryzys finansowy, z powodu zwyczaj kosztów robocizny i papieru. Aby podtrzymać byt prasy, rząd niemiecki przyszedł prasie Rzeszy z pomocą w postaci dostawy taniego papieru i innych ulg. Senat gdański zwrócił się do rządu Rzeszy z prośbą o pomoc podobną dla prasy niemieckiej w Gdańsku i otrzymał przyrzeczenie, że prasa gdańska dozna wszelkich ulg na równi z dziennikami niemieckimi w Rzeszy.

GDANSK 25,8 (AW) W czwartek i piątek z powodu braku pieniędzy w kasie miejskiej wybuchło niezadowolenie wśród urzędników i nauczycieli, którzy nie mogli odebrać przypadających im wypłat.

Ponieważ niezadowolenie zaczęło przybierać charakter niepokoju, wezwano policję bezpieczeństwa, która usunęła petentów z gmachu kasy. W kołach urzędniczych i nauczycielskich wywołało tego rodzaju traktowanie urzędników ogromne oburzenie.

GDANSK 25,8 (PAT) W wykonaniu uchwały powziętej przez Radę Ligi Narodów na wniosek polski na posiedzeniu 11 lipca rb.

wszczęte zostały w Gdańsku w dniu 20 sierpnia pomiędzy generalnym komisariatem Rzplitej Polskiej i prezydentem Senatu w. miasta przy współudziale wysokiego komisarza Ligi Narodów rokowanie dotyczące całokształtu prac spornych polsko-gdańskich. Przedmiotem obrad prowadzonych bez przerwy przez cały tydzień b. były w pierwszym rzędzie zagadnienia celne Rady portu, położenia prawnego obywateli polskich w Gdańsku dalej pewne szczegóły prowadzenia przez Polskę spraw zagranicznych w Gdańsku oraz szereg spraw, będących już od dłuższego czasu w zawieszeniu, jako to opóźnienie i bezzwłoczne oddanie Polsce przyznanych jej przez komisję podziału mienia gmachów oraz utworzenia polskiej akademii handlowej. Co do szeregu punktów osiągnięto porozumienie. Dalszy ciąg pertraktacji odbędzie się w ciągu przyszłego tygodnia w Genewie, dokąd udają się w dniu dzisiejszym p. minister Pluciński, prezydent Sahn oraz wysoki komisarz Ligi Narodów. Rezultaty obrad przedłożone zostaną Radzie Ligi Narodów, która na porządku dziennym swej rozpoczynającej się w dniu 30 bm. sesji umieściła rozpatrzenie całokształtu spraw polsko-gdańskich i zgodnie z tem zatwierdziła osiągnięcie w toku obrad porozumienia i rozstrzygnięcia spraw, w których porozumienie nie nastąpiło.

Po rozstrzygnięciu sprawy kłajpedzkiej.

WSZYSTKIE KOLEJE W OBWODZIE KŁAJPEDZKIM ZNAJDUJĄ SIĘ W REKACH LITEWSKICH.

WILNO 25,8 (AW) Wszystkie koleje w obwodzie kłajpedzkim znajdują się już w rękach litewskich. Narazie uruchomione są tylko pociągi pocztowe i osobowe. Wkrótce jednak będą wprowadzone w ruch pociągi towarowe.

Celem ostatecznego zlikwidowania poprzedniego stanu rzeczy, przedstawiciele litewscy wyjechali do Królewca, dla przeprowadzenia

układów z niemiecką dyrekcją kolejową w Królewcu.

KOWNO 25,8 (AW) Delegat litewski w Kłajpedzie stara się wszelkimi środkami skierować ruch emigracyjny litewski przez Kłajpedę. dotychczas bowiem emigracja odbywała się przez Niemcy, przyczem emigranci zatrzymywali się w portach angielskich.

(Rzut dyskiem dla panów: 1) Szydłowski (Pogoń) 30 m. 38 cm, 2) Cybulski (Pogoń) 35 m. 61 cm.

Przedbiegi 60 metrów dla pań: 1) Szundrówna (Polonia) 9,2 sek. 2) Gwiżdżałówna (Pogoń).

Przedbieg I; Rzeźniczka 8,7 sek. 2) Sznurdiakowa (Pogoń).

Przedbieg 110 metrów z płótkami dla panów. Przedbieg 1) Gilewski Pentaklon 19 i pół sek. 2) Piątkowski Polonia.

Przedbieg II. Chełmicki A. Z. S. Warszawa 18 sek. 2) Kucharski Pogoń.

Skok wzwyż dla pań: 1) Witankówna (Pogoń) 1 m. 21 c. Nowy rekord polski. 2) Jabłczyńska 1 m. 21 cm.

Bieg 200 mtr. dla panów odbywał się dwukrotnie, ponieważ rezultat pierwszy z protestu Polonii unieważniono. Ostatecznie 1) Rother (Polonia) 23 i pół sek. 2) Wajs Warszawa.

Bieg rozstawny 4 po 100 dla pań wygrała drużyna Pogoni, w czasie 58,9 sek. Nowy rekord polski.

Bieg drużyn 3000 mtr. Wygrała drużyna na Legji (8) punktów przed Ł. K. S. 4 punkty i przyszedł Ziffer, Legja 10 m. 7 i pół sek.

Bieg 400 mtr. z płótkami 1) Kuchar (Pogoń) 63, 2 sek. Nowy rekord polski 2) Rykowski Polonia.

Telefon Nr. 26-89

Harry Szpreiregen

Nawrot № 1-a m, 23

Logika „bezpartyjnego” Polaka.

Onegdaj redakcja nasza otrzymała z Warszawy list, którego ze względu na poruszoną w nim kwestję, ogół polski żywo obchodząca, bez odpowiedzi zostawić nie wolno.

Autor listu mianowicie, zwracając się jakby z wyrzutem do nas, rozdziera szatę nad „bezceństwem”, jakie popełnia prasa prawicowa (t.j. polska), piętnująca dosadnie każde wystąpienie żydolewicowych rycerzy pióra przeciw obecnemu rządowi większości polskiej.

W liście owym między innymi czytamy: „W jednym z ostatnich numerów „Rozwoju” uskarża się feljetonista na rozwydrzenie prasy lewicowej w krytyce i szkalowaniu obecnego rządu. Oburzenie jest słuszne, lecz czyż ta lewicowa prasa nie posiada gotowych wzorów? W 1921 roku prenumerowałem „Rzeczpospolitą” i czytywałem „Gazetę Poranną”, otóż kubek w kubek czytałem to samo w stosunku do ówczesnego rządu... Wtedy to się nazywało mówieniem prawdy i krytyką... Dlaczegoż stosuje się dwie miary dla jednej i tej samej rzeczy? Nie należę do żadnej partji, lecz jako Polak ubolewam, że takie bezceństwa dzieją się w Polsce”.

Dziwna zaiste logika tego „bezpartyjnego” Polaka, który w 1921 prenumerował „Rzeczpospolitą” i czytywał „Gazetę Poranną” a obecnie niemniej gorliwie czytuje zapewne „Kurier Polski” lub inny jaki „Nasz Przegląd”.

Według tego ideowca bowiem niema Polski, w której panami mogą i powinni być jedynie Polacy — jest tylko pewnego rodzaju konglomerat narodów, w którym przybłądy — Żydzi i Niemcy przeszczepieni na polski grunt w imię germanizacyjnej polityki krzyżackiej cieszyliby się nie tyle równymi prawami ile przywilejami...

Według rozumowań tego „bezpartyjnego” ideowca nie masz różnicy między żydo—lewicowym rządem a rządem polskiej większości...

Według logiki Polaka „nie należącego do żadnej partji” niesłusznie zwalczała prasa prawicowa t. j. polska owe rządy, które szukały oparcia na największych wrogach polskości i niesłusznie hamuje zapędy prasy żydowskiej, bezczelnie napadającej na rząd narodowy polski...

Moglibyśmy tutaj słusznie przytoczyć w odpowiedzi przysłowie: Co wolno wojewodzie, to nie tobie s...e — któż bowiem rządzić ma prastarą ziemią polską? Kto ma być panem tej ziemi, gdzie spoczywają prochy praocjów naszych, i gdzie każda piędź ziemi przesiąknięta jest krwią serdeczną wiernych synów Polski?

Nie odmawiamy prawa gościnności na tej ziemi naszej innym narodom; konstytucja Odrodzonej Polski zagwarantowała pełne prawa rozwoju mniejszościom narodowym — ale nie możemy pozwolić na to, aby te mniejszości jadły nienawiści zięjące do wszystkiego, co polskie, nam Polakom swoją wolę dyktowały.

I dlatego prasa polska (nie ta „bezpartyjna”) musi stawać w obronie swego rządu, musi piętnować każdy wypad lewicowej prasy, czy to słowem, czy też ilustracją oszczęszająca wszystkie poczynania, skierowane ku naprawie Rzplitej.

Nie jest to więc „stosowaniem dwóch miar do jednej i tej samej rzeczy”, jest to

wypełnieniem obowiązku, leżącego na prawie polskiej, która broni honoru i powagi polskiego rządu.

I ci „bezpartyjni” polacy, którzy tę walkę z zakusami żydo—lewicy nazywają „bezceństwem” — niechaj nie rozdzierają szat swoich w obronie Polski, niechaj nie ubo

lewają nad tem, że takie „bezceństwa w Polsce się dzieją”, gdyż — szczerze to trochę cebula, a Polska w prawie jest wznosić prośbę ku niebu: Boże, obroń mnie od „bezpartyjnych” synów, bo przeciw wrogom żydo—lewicowym sama dam sobie radę.

W...r.

Taktyka Niemców zagranicznych.

W „Deutsche Briefe” ogłosił niedawno dr. Max Hildebert Boehm artykuł, zatytułowany „Die Taktik der deutschen Minderheiten” (Taktyka mniejszości niemieckich), a powtórzony w dodatku do „Posener Tageblatt” z dnia 5 bm. Artykuł ten przemiął zupełnie bez echa, aczkolwiek zawiera on niezmiernie interesujące szczegóły w sprawie zapatrywań i taktyki Niemców zamieszkałych poza granicami Rzeszy.

Stwierdzając, że przez nowy układ stosunków po wojnie jedna trzecia a może nawet połowa Niemców żyje obecnie poza granicami Niemiec, zaznacza autor, że punkt ciężkości kwestji Niemców zagranicą spoczywa na kontynencie. Zwłaszcza zaś na Wschodzie niemieczyna sięga daleko poza granice Rzeszy i Austrii, do tego stopnia, iż można uważać całą Europę Wschodnią jako terytorjum przesiąknięte osadami niemieckimi i od powiednio z tego punktu widzenia wartościwać ją politycznie.

Przechodząc do sprawy taktyki Niemców zagranicą autor stwierdza, iż „musi ona być inna w terytorjach położonych blisko granicy, które mogą spodziewać się przyszłego zjednoczenia się politycznego z Rzeszą i inną w odległych osadach, skazanych jako rzeczywiste wyspy na trwałą polityczną wspólnotę życiową z ich narodami — gospodarzami i sąsiadami. W tym sensie — pisze dalej dr. Boehm — należy rozróżniać pomiędzy właściwymi Niemcami nadgranicznymi a Niemcami zagranicznymi w ściślejszym i dokładniejszym tego słowa znaczeniu, dla których bytowanie zagranicą jest losem znoszonym już od stuleci. O ile w pierwszych istnieć będzie często naturalny opór przeciwko włączeniu się rzeczywistemu i wewnętrznemu w państwo gwałcające i o ile ewentualnie jak Niemcy czescy w Sudetach, jako „nieprawdziwa mniejszość, wzdragać się będą uczynić z narodowej swej niedoli cnotę prawnie ubezpieczonej i wewnętrznie uznanej przynależności państwowej, o tyle drudzy naodwrot zainteresowani będą mocno w ubezpieczeniu prawem wszelkimi środkami swego odrębnego narodowego życia. Przytem właściwi Niemcy zagraniczni nie zaniedbują posługiwać się gwarancjami międzynarodowych instancji w rodzaju Ligi Narodów w stopniu, który im się wyda

potrzebny i użyteczny, podczas kiedy Niemcy nadgraniczni („Grenzdeutsche”) wywalczać będą sobie wszelkimi środkami drogę do wolnego samostanowienia o sobie, posługując się lojalnością państwową podobnie, jak się nią posługiwali przed nimi Czesi, Polacy i Włosi nad morzem Adriatyckim”.

W dalszym ciągu rozwodzi się autor nad trudnością ścisłego rozgraniczenia obu typów oraz nad faktem, że zwłaszcza na Wschodzie znajdują się nieraz oba typy w jednym państwie, z czego wynikają kompromisy w taktyce. Ubolewaniem, że nie wszyscy jeszcze Niemcy wrosli w wielkoniemiecką myśl i że istnieją np. Alzaccyacy zorientowani w stronę Francji. Niemcy nastroszeni po węgiersku na Węgrzech, Niemcy zwracający się do Rosji w byłem królestwie Kongresowem (a więc zorientowanego po polsku niema według autora chyba żadnego Niemca, jeżeli nawet Niemcy z Królestwa o ile nie zwracają się ku Rzeszy zapatrują się na — Rosję!!!) i nadzieją, że wzmocnienie Rzeszy przyczyni się do wzmocnienia myśli niemieckiej zagranicą, kończy autor swój artykuł.

Nas Polaków interesują zwłaszcza wywody jego o taktyce i zamiarach tak nazwanych przez niego „Grenzdeutsche”. Nie ulega bowiem wątpliwości, że do nich właśnie autor zalicza większą część Niemców polskich, a zwłaszcza zamieszkałych w byłej dzielnicy pruskiej, w Poznańskim, na Pomorzu i na Śląsku. Z otwartością niezwykłą — zważyć należy, że „Posener Tageblatt” przedrukował artykuł ten bez komentarzy, to znaczy identyfikując się z nim zupełnie — Niemcy przyznają się, że taktyka ich zmierza do połączenia się politycznego z Rzeszą i że lojalnością państwową posługują się wyłącznie jako środkiem taktycznym. Porównanie z Polakami, Czechami i irredenta włoską z przed wojny jest charakterystyczne, choć w istocie niesłuszne, albowiem narodowości te, będąc u siebie, o swoim kraju, miały wszelkie prawo decydować. Bądź co bądź to otwarte wyznanie o jakości stosowanej przez Niemców wobec państwa polskiego lojalności posiadania dla nas dużą wartość, demaskując wreszcie frazesy o niej, rzucane przez prasę niemiecką tak często dla zamydlenia oczu.

Ruchy narodowościowe w Rosji.

Z Buchary powróciła do Moskwy delegacja, specjalnie wysłana przez władze centralne z Moskwy, w celu skłonienia Rządu bucharskiego do przystąpienia do Związku Republik Sowieckich. Delegacja... powróciła z niezem, ani Rząd Buchary, ani Chiny nie zgodziły się na przyłączenie do S. S. S. R.

Wogóle według ostatnich doniesień z Azji Środkowej, ruch muzułmański rozszerza się na wschodzie. Buchara i Chiwa oddziaływały silnie na Turkiestan i południowe prowincje zakaukaskie, w szczególności Azerbejdżan, i z tego powodu odmowa Buchary i Chiwy przystąpienia do S. S. S. R., jest dla Rządu państwa szczególnie nieprzyjemna. Jako jeszcze jedna ilustracja w stosunku rządu bolszewickiego do ludności muzułmańskiej może służyć fakt wydania przez Centr. Kom. Wyk. dnia 25 lipca b. r. dekretu, na mocy którego ma być zwrócony do Taszkientu słynny koran Omara, stanowiący świętą relikwię całego świata muzułmańskiego i wywieziony w swoim cza-

sze przez rząd Carski do Piotrogradu. Muzułmanie w ciągu kilku lat domagali się zwrotu tego koranu, lecz dopiero obecnie życzeniu ich stało się zadość.

Jednocześnie i w innych prowincjach i okręgach odbywa się gwałtowna nacjonalizacja i wzmacnianie sfery posiadania języków miejscowych.

T. zw. „Biuro Południowe” Wszechrosyjskiego Centralnego Związku, Związków Zawodowych zostało przemianowane obecnie na „Biuro Ukraińskie”, przyczem język urzędowy rosyjski zamieniony zostaje na język ukraiński. W różnych miejscowościach Ukrainy otwierane są kursy nauki języka ukraińskiego. W Charkowie i całym szeregu miast organy związków zawodowych, dotychczas wychodzące w języku rosyjskim, zaczynają wychodzić w języku ukraińskim. Liczbą szkół ukraińskich sięga w niektórych miejscowościach 90 proc. Język ukraiński wprowadzony zostaje stopniowo w urzędach wojskowych oraz w szkołach wojskowych.

NA MARGINESIE.

Z cyklu: „Nad kołyską.”

Śpij, synusiu, — luli,
Zmruż jasne oczeta.
Miłość twej matuli
Wielka jest i święta!
Śnij więc błogo, dziecię,
Jasna ty ptaszyno,
Może na tym świecie
Łezki twe nie spłyną.
Śpij, dziecino miła,
Póki nie znasz bóli
Póki świat nie mrozi, —
Będę się modliła
O twój los do Bozi, —
O, moje ty złoto!
Luli synku, luli!
Śpij w marzeniach oto...
Jasny promień blisko,
Mój ty skarbie cały, —
Bo wszak nad kołyską
Stoi anioł biały, —
Skrzydłem cię otoczy,
W płaczu cię utuli, —
Zmruż więc cudne oczy,
Luli! luli! luli!

Stanisław Żyzkowski (Eszeń).

WIADOMOŚCI Z KRAJU.

Przed przyjazdem prez. Rzeczypospolitej na Targi Wschodnie.

(k) Bawi teraz we Lwowie szef kancelarii wojskowej Prezydenta Rzeczypospolitej, rotm. Kazimierz Pusłowski, celem ostatecznego ustalenia programu pobytu we Lwowie Prezydenta, który przyjeżdża na otwarcie Targów wschodnich na przeciąg trzech dni, t. j. 5, 6 i 7 września. Rotmistrz Pusłowski wczoraj odbył konferencję z wojewodą Grabowskim, na której omówił program przyjęcia. W najbliższych dniach zostaniewołany komitet przyjęcia.

Niemcy „polscy” nie ustają w działalności antypolskiej.

(k) Postępowanie Niemców, zamieszkałych w Polsce, zmusza państwo i jego władze do czujnego zwalczania niebezpiecznego trendyżmu niemieckiego. Okazuje się, że Niemcy przenoszą działalność podziemną rozwiązane niedawno „Deutschtumsbundu” do innych swych organizacji, pracujących

pod niewinną firmą. Władze poznańskie rozwiązały główny zarząd „Związku Rolniczego” czyli „Bauernvereinu”, gdyż przeprowadzona poprzednio rewizja wykazała, że „Bauernverein” przejął w zasadzie najgłówniejsze czynności „Związku Niemców”, czyli — „Deutschtumsbundu” w Polsce.

Również agitacja antypolska zakulisowa na Pomorzu nie spoczywa ani na chwilę, lecz wyrasta w coraz to nowych postaciach i w odmiennych zrzeszeniach. Prezydent miasta Grudziądza był zmuszony do rozwiązania niemieckiego „Związku Kobiet” (Frauenverein), gdyż dochodzenia wykazały, że czynności tego towarzystwa sprzeciwiały się § 2 ustawy o towarzystwach z 19 kwietnia 1908 r.

Kto okrada skarb polski.

(k) Policja krakowska śledziła od dawna za jakimś Leibą Neuhasenem, co do którego chodziły wersje, że przemycza z Niemiec duże ilości medykamentów, a głównie narkotyków. Wieści te okazały się słuszne. Teraz bowiem rewizja, przeprowadzona w mieszkaniu Neuhausena w Krakowie przy ul. Sołtyka 6, wykazała, że przemysł szmuglerski uprawiał on na wielką skalę i od dłuższego czasu. Znaleziono całe składy narkotyków, masy lekarstw zarówno oryginalnych, jak i wielce co do pochodzenia podejrzanych. Stwierdzono, że Neuhausen prowadził dwa mieszkania: jedno w Krakowie, drugie w Jędrzejowie. W mieszkaniach tych Neuhausen utrzymywał niejako składnice, skąd towar rozchodził się po kraju. Przemysłnika aresztowano a wszystkie towary obłożono sekwestrem.

Transakcje walutowe wśród krakowskich żydków odbywają się na wielką skalę. Po kieszeniach „neutralnych” przewalają się stosy banknotów dolarowych, które umiejętnie wędrują od jednych właścicieli do drugich. Nie mieli tylko szczęścia w interesie Jakób Nihorn i Izrael Meller, policja krakowska bowiem przytrzymała ich wczoraj na pokątnej giełdzie i skonfiskowała pierwszemu 390 dolarów, drugiemu 109 dolarów. Waluta dostała się w posiadanie władz, żydki zaś do kryminału.

Piłsudski sprawił uciechę hakatyłom.

Jak wiadomo ostatnimi czasy p. Piłsudski wydał w Lublinie książkę „Wspomnienia o śp. Narutowiczu”, w których niesłychanie ostro zaatakował całe polskie społeczeństwo zarzucając mu brak ideowości, podłe instynkty i t. p. W książce tej Piłsudski cytował

również rzekomo przez śp. Narutowicza powiedziane zdania nieprzychylniej opinii o polskim narodzie.

Obecnie cały szereg polakożerczych pism niemieckich i wiedeńskich, jak „Neue Freie Presse”, „N. W. Journal”, „Deutsche Tagesztg”, „Vossische Ztg”, zamieszcza z widoczną radością na naczelnych miejscach tą opinię „tego wielkiego Polaka o Polsce” z odpowiednimi komentarzami.

Komentarze wszelkie chyba zbyteczne.

Zdemaskowanie papieżowskich kłamstw

Czytamy w „Słowie” radomskim:

— „Głód w Radomiu”. Taki oto sensacyjny tytuł umieścił, jak zawsze prawdomówny „Robotnik” w numerze wtorkowym. „Ludność głodna oblega sklepy, sklepy, piekarnie”. „Piekarnie nie mają z czego wypiekać chleba”, a jednocześnie „w bogatym młynie Tylińskiego, subsydjowanym przez wszystkie niemal banki radomskie, znajdują się ogromne zapasy zboża, których Tyliński nie chce mleć i sprzedawać, by w ten sposób wyrubować ceny”. Dalej następuje insynuacja o bezczynności władz rządowych, „nie interesujących się głodem w Radomiu i nie myślących o przyjsciu z pomocą ubogiej ludności”.

Czytamy i oczom nie wierzymy! Skąd takie brednie się wzięły?

Ze w Radomiu jest drogo, to o tem wszyscy wiemy, bo jest drogo i wszędzie. Z tą drożyzną walczymy wszyscy i narzekamy wszyscy. Ale żeby już nie można było w Radomiu chleba dostać, czy wogóle produktów spożywczych, to jeszcze tak źle u nas nie jest. O ogonkach i tłumach przed sklepami także jakoś nie słychać. Pocóż więc rozpuszczanie tych bajd? I skąd się one wzięły?

Oto socjalistyczna spółdzielnia „Naprzód”, która mąkę sprowadza z Poznania, nie obliczyła się dobrze z terminem, zabrakło jej mąki na chleb, więc co robić? Wykreślić kota ogonem i huzia na Tylińskiego, którego młyn jest nieczynny z powodu remontu, na starostę i t. d.

A jednocześnie tenże „Robotnik” rozpisyje się o nadmiarze 8.000 wagonów zboża przeszłorocznego w Polsce, a jednocześnie 22 sierpnia „Słowo” podało wiadomość, że chleb w Radomiu uległ nieznacznej niższej i kosztuje dzisiaj 7,000—7,500—8,500 za kilogram zależnie od gatunku.

Kogóż więc chce w błąd wprowadzić autor wiadomości w „Robotniku”? Jaka i czyją pieczeń upiec?

Kalejdoskop światowy.

Katolicyzm w Japonii. Czesi, żartów polskich nie lubią. Protest doktora. Kaczka dziennikarska. Najdokładniejszy na świecie zegar. Jeszcze tylko „kilka tygodni wolno nam używać rozkoszy” ziemskich Wyrodne dzieci. Okrucieństwo krwawego anioła.

W prasie angielskiej ukazała się przed niedawnym czasem sensacyjna wiadomość o zamiarze japońskich sfer rządowych, wprowadzenia do Japonii religii katolickiej. Japońskie ministerjum spraw zagranicznych otrzymało 114 tys. jen na wysłanie przedstawicielstwa dyplomatycznego do Watykanu. Kursuje pogłoska, że japoński następcę tronu przyjął katolicyzm.

Zaś faktem nie zaprzeczoną jest, że wiekszość wyższych dygnitarzy japońskich otwarcie mówi o konieczności wprowadzenia do Japonii religii katolickiej, ponieważ będzie to najlepszym sposobem szybkiego rozpowszechnienia w tym kraju kultury europejskiej. Jednakże wyższa szlachta japońska (genro) nie chciała by zmuszać Japończyków siłą do porzucenia wiary przedków.

Jak objaśnia korespondentowi „Westminster Gazette” pewien dyplomata japoński, nowy chrześcijański kościół w Japonii, nie będzie podlegał papieżowi i kościołowi rzymsko-kato-

lickiemu. Będzie to kościół narodowy, na czele którego stanie Mikado.

Jak donoszą z Japonii, te zamiary rządu japońskiego wzbudziły niesłychane poruszenie wśród mas. Zachodzi obawa gwałtownych rozruchów. Lud domaga się zaprzeczenia pogłosce o przyjęciu katolicyzmu przez następcę tronu.

Jakie metody stosują Czesi na Śląsku Cieszyńskim do Polaków, stwierdza fakt, który się wydarzył 16 go b. m. w Jabłonkowie.

Ks. Jerzykowski, pełniący obowiązki kapłańskie w decyzji lwowskiej, przybył na kilku dniowy pobyt do swej matki staruszki w Jabłonkowie. Paszport zaopatrzonej wizą czeską miał w należytym porządku. 3 go do Jabłonkowa, w święto Matki Boskiej 15 b. m., zaprosił go do siebie Czech Cronza i ugościł piwem. W czasie rozmowy, gdy ów perfidny Czech zaczął wychwalać zdolności swych ziomków, mówiąc, że Polacy powinni sobie brać Czechów za ko instruktorów, bo inaczej w Polsce wszystko rozkradną, że Czesi łatwo nauczą się po polsku i t. d. Na to odpowiedział ks. Jerzykowski: „Tak ma pan rację! Czesi łatwo uczą się obcych języków i ja poznałem jednego Czecha który mówił 7 ma językami, ale wszystkimi po... czesku”.

Ten żart stał się powodem, że następnego dnia został ks. Jerzykowski aresztowany i osadzony w areszcie śledczym Sadu powiatowego w Jabłonkowie.

Podczas ostatniej choroby Fryderyka Wilhelma IV., opiekował się nim lekarz nadworny, słynny dr. Schönlein i asystent jego, radca sanitarny dr. Weiss.

Królowa proponowała jeszcze wprowadzenie z Monachium słynnego lekarza, dr. Nixa, Schönlein jednak oparł się temu stanowczo; na biuletynach o zdrowiu króla bo jakżeby to wyglądało, gdyby widniały podpisy: Schönlein, Weiss, Nix, co znaczy: Schönlein nic nie umie.

„Kaczka dziennikarska”, pojawiająca się masowo a zwykle w towarzystwie „węża morskiego” na szpaltach dzienników podczas kanikuly, nie jest produktem czysto amerykańskiego pochodzenia — jak dotąd sądzono. Jeden bowiem ze szperaczy bibliofilów francuskich znalazł w jakimś rosyjskim dzienniku z przed lat 70 następującą notatkę, posiadającą wszelkie cechy rasowej „kaczki dziennikarskiej”.

„Onegdaj hr. Orłow miał szczęście przedstawić Najjaś. Panu osobliwy fenomen muzyczny. Jest nim niejaki Fryderyk Roltz, urodzony na Wołoszczyźnie, a posiadający, zamiast dwóch, cztery ręce, którymi gra z cudowną wprost biegłością na fortepianie przez siebie zbudowanym, a posiadającym ośm aktów. I co jest szczególnem, to fakt, że pierwszą prawą reka gra w stylu Liszta, a drugą — w stylu Thalberga, pierwszą lewą — w stylu Szopena, drugą lewą — Ittvlą Prądent’a. W ten sposób wywołuje on bajeczne

Centrala szpiegowska na Polskę w Królewcu.

Przyjaciele nasi z najbliższego wschodu i zachodu — zatem Niemcy i bolszewicy — wtaczają nas opieką więcej niż troskliwą.

Świadczą o tem liczne afery szpiegowskie, raz po raz ujawniane w Polsce, a stwierdzające niezbicie, iż zachodnio-wschodni przyjaciele Polski nie szczędzą bardzo poważnych środków materialnych, byle tylko na zgubę naszą działać.

Wobec czujności władz polskich na miejscu utworzyli bolszewicy w ostatnich czasach w Królewcu centralę szpiegowską na Polskę. Kierownictwo jej objął były oficer armii rosyjskiej, Lego Dołgopolów, rozprządzający siecią bardzo ruchliwych agentur. Przenikają one do Polski, zarówno celem samodzielnego śledzenia jak utrzymywania kontaktu z różnymi organizacjami szpiegowskimi na miejscu...

Niezależnie od bolszewickiej organizacji istnieje również w Królewcu specjalnie niemieckie przeciwpolskie biuro szpiegowskie na którego czele stoi były dyrektor policji niemieckiej w Grudziądzu, major Vogel. Jednym z najgorliwszych jego pomocników jest niejaki Dykta, z pochodzenia Polak, osobnik niesłychanie zuchwały i zdecydowany na wszystko, który swego czasu zdobył się nawet wejść do redakcji wychodzącego w Lesznie „Kraju”.

Ów Dykta zdobył sobie specjalną sławę przed trzema laty, w okresie przejmowania Pomorza. Wówczas to ów Dykta, przybywszy do Gniewkowa pod Inowrocławiem, które to miasto znajdowało się w rękach Niemców, złożył przy udziale bojówki niemieckiej wymóg tercem od miejscowego dziekana księdza Hlawy zapotrzebowanie na przywóz z poza kordonu olejów świętych, których jakoby brakowało w Gniewkowie.

Z zapotrzebowaniem tem, już jako polski mąż zaufania, grasował w Poznańskim, szpiegując zawzięcie.

Wreszcie po obiecu przez Polskę Fomara, sprawki renegata wyszły na jaw i wówczas skazano go na śmierć.

Wyroku oczekiwał szpieg w Inowrocławu i tu doczekał się ocalenia, władze polskie zdecydowały się bowiem na wymianę wziętych za jednego z uwieczonych przez Niemców Polaków.

Niemieckie biuro szpiegowskie w Królewcu jest równocześnie organizacją terrorystyczną.

efekty, z którymi zamierza popisać się niebawem w Paryżu”.

Aby taką „kaczkę” wychodować — trzeba mieć zaiste rosyjską bezczelność i naiwność rosyjskich czytelników.

Ludzkość już od pierwszego zarania cywilizacji odczuwała potrzebę posiadania przyrządów do mierzenia czasu, które to przyrządy doskonaliły się w ciągu szeregu stuleci. Starożytni Babilończycy używali zegarów słonecznych, Egipcjanie zegarów wodnych, Rzymianie klepsydr z piaskiem i t. d. Wreszcie mnich Gerbert zbudował pierwszy zegar z mechanizmem złożonym z kółek około roku 1000, a Chrystian Huggens, — pierwszy zegar wahadłowy w 1566 roku.

Lecz czym są wszystkie czasyomierze wobec dzisiejszych zegarów precyzyjnych, używanych przez astronomów.

Arcydzielnym w tym rodzaju i podobno, najdokładniejszym zegarem na świecie, jest zegar wmurowany w ślup, podtrzymujący fotograficzny refraktor obserwatorium astronomicznego w uniwersytecie monachijskim. Dla zapewnienia absolutnej dokładności chodu tego zegara, zamknięto zegar ten w szklanej skrzynce, gdzie utrzymywane jest to samo ciśnienie powietrza i niezmienna temperatura, a powietrze tej samej suchości.

Zegar monachijski jest czynny już lat 10. W tym czasie okazało się, iż pospieszył o 0.29

na wydającą wyroki na gróźnych dla siebie działaczów i posiadającą własną swą bojówkę.

Z tej bojówki ostatnio kilku działaczy wyjechało.

Jak widzimy, wrogowie nasi nie dają nam spokoju, co powinno być podjętą dla Polski do tem większej czujności.

Jak żyd żyda wykiwał.

Zwał się Jasek, a że pochodził z Brodów — Brodski. Należał on do ludzi, uposażonych w spryt życiowy, odwiedzał często większe miasta polskie, pogłębiał tu wiedzę w kierunku owego sprytu życiowego, żył dobrze, a jeżdżąc po Bożym świecie, zajmował się wszystkim, co padło pod rękę. Głównie pracował w walucie.

Zdarzyło mu się raz, że jechał w jednym z kolei w kierunku granicy rumuńskiej z urzędnikiem jednego z poselstw zagranicznych w Polsce.

Jakimś niewyjaśnionym sposobem, zdobył wizytówkę tegoż urzędnika i postanowił z tego nabytku odpowiednio skorzystać. Przyciekłszy tedy do Warszawy, zatelefonował z hotelu do banku, o którym wiedział, że prowadzi rachunek bieżący wspomnianego poselstwa, a podawszy nazwisko właściciela wizytówki, zapowiedział, że przyśle człowieka z kartą wizytową i prosi o wypłacenie mu 4.000 franków. Gdy bank wyraził swą zgodę, Jasek wysłał wspólnika, którego nagle wyszukać musiał i w sprawę wtajemniczyć i czekał niecierpliwie na powrót wysłańca. Wspólnik nie wracał; wykiwał on bowiem jeszcze większy spryt życiowy i zainkasowawszy gotówkę, zrobił w duchu Jaskowi niedyskretną propozycję i poszedł swoją drogą.

Brodski denerwował się długo, wreszcie zdobył się na odwagę i poszedł do banku dowiedzieć się czy jego posłaniec walutę trzymał. Tu jednak zdarzył mu się przykry wypadek, oto w międzyczasie, niestety, już po wypłacie, zdołał bank przekonać się, że padł ofiarą oszustwa, gdy więc Jasek przyszedł o informację w tej sprawie, oddano go w ręce policji. Jaskowi stanęły włosy na głowie, strach go obszedł niebawem, wszystkie trąby sądu ostatecznego zatrzały mu w uszach, a złość na siebie samego, targła nim z całą wściekłością. On, ten sam Jasek, który potrafił odegrać rolę pułkownika w intendaturze we Lwowie i zdobyć dwa wagony siana, który cudów dokazywał w wojsku w swoim czasie w Łodzi, pracując w interesie zwał

sekundy! Jest to zaiste tryumf nowoczesnej techniki.

Prasa sowiecka notuje, że nie tylko we wsiach, lecz i w małych miasteczkach szerokie masy ludu oczekują zupełnie poważnie bliskiego końca świata.

Z ust do ust podawana jest wiadomość, że urwał się kawałek słońca i leci w kierunku ziemi. Zderzenie nastąpi za kilka tygodni. Kula ziemiska zostanie zdruzgotana w kawałki.

Wiadomość ta wywarła na ciemnych masach wrażenie tak wielkie, że wielu właścicieli likwiduje swoje gospodarstwa, oczekując śmierci.

W życiu jesteśmy nieraz świadkami wydarzeń tak dziwnych i mało prawdopodobnych, jak wypadki opisywane po sensacyjnych romansach, gdzie zazwyczaj cnota bywa nagradzana a zbrodnia ponosi karę. Dzienniki francuskie podają np. taką autentyczną historję:

W lipcu ubiegłego roku zastrzelił się b. adjutant major (rodzaj naszego wachmistrza sztabowego) nazwiskiem Vaux. Dwoje atoli z jego dziewczęciorga dzieci, syn Jan i córka Jeannette'a, oskarżyło matkę, że ona była morderczynią. Wobec zeznania dzieci i ze względu na szczególną ranę postrzałową, prokuratura oskarżyła panią Vuax o zamordowanie męża.

Podczas rozpraw dowody przeciw

nią z wojska, on dziś, przy takim głupim oszefcie wpadł... Uznał, że teraz wszystko wyjdzie na wierzch, że kto wie, czy nie skończy się jego, tak pięknie zapowiadająca się karjera życiowa i po raz pierwszy przeklął tego, który go nawrócił na najnowszą wiarę „życiowego sprytu”.

Sprytny manewr przemytników brylantowych

W Warszawie krąży rzekomo autentyczna historia o tem, jak pewna rodzina notorycznych waluciarzy i przemytników, przez sprytny manewr uniknęła więzienia i konfiskaty przemycających do Niemiec kosztowności.

Rodzina owa prowadziła jedwabne życie, czerpiąc dochody z przemytnictwa biżuterji, wywożonej regularnie co tydzień do Niemiec. Ostatni transport brylantów wysłano przez najmłodszego syna, Benjamina do Berlina, aby zobaczyć stolicę Prus i nieco się tam wypolerować. Na drugi dzień nadeszła z granicy szyfrowana depesza do swych jaśnie państwa, że Benjaminek został aresztowany wraz z brylantami do Berlina. Powstał rwetes niemały. Benjaminek aresztowany, to jeszcze bagatela, niejeden wielki człowiek siedział w areszcie niemieckim i wyszł z niego do zdrowia. Ale brylanty, brylanty!

Postanowiono zasięgnąć rady światłego w takich sprawach mecenasa. Ten rozpatrzywszy się w sytuacji zażądał: za wydobycie brylantów 5.000 dolarów, a za uwolnienie syna, (jako mniej wartościowego towaru) 2000 dolarów. Po długich targach mecenas opuścił jeszcze z należytości za syna 50 proc. a ubezpieczywszy się co do wypłaty honorarium, udzielił strokanej rodzinie porady prawnej, która okazała się błogosławioną w skutkach.

Zawiadomiono policję, że niewdzięczny zły syn, Benjaminek, ukraść brylanty i uciekł prawdopodobnie do Niemiec. Policja warszawska doniosła o tem telegraficznie policji berlińskiej i rzekomy złodziej odstawiony został wraz z brylantami napowrót do rodzinnego miasta. Skonfrontowany z rodzicami, okazał tak wielką skruchę, tak rzewnie płakał i obiecywał poprawę, że stopniały srogi serca ciężko dotkniętych rodziców. Przebaczyli winę marnotrawnemu synowi i odstąpili od oskarżenia, na co pozwala ustawa, wobec czego sędzia śledczy udzielił tylko Benjaminskiemu admonicji i polecił uwolnić go z aresztu.

Zacna rodzina wróciła szczęśliwa do domu i myśli nad tem, jakby wywieźć brylanty zagranicę a przytem odbić koszt.

niej były tak słabe, że przysięgli uwolnili ją jednogłośnie, choć dzieci powtórzyły swe straszne oskarżenie. Zachowanie się ich wywarło jednak na sąd i publiczność niesłychanie przykre wrażenie, a obrońca oskarżonej oświadczył w swej mowie: „Nie minie rok, a ten wyrodny syn i ta wyrodna córka, albo popełnią samobójstwo, albo cofną swe zeznania”.

I rzeczywiście tak się stało! Syn rozchorował się nagle i na łożu szpitalnym wyznał swój czyn potworny, tj. że oskarżył matkę bez żadnej podstawy wskutek namowy jednego z dalekich krewnych. Matka przebaczyła mu i czuwa nad nim w szpitalu, gdzie także niebawem znalazła się córka, która ją fałszywie oskarżyła, zachorowawszy niebezpiecznie.

Na czele oddziału czerzwyczejki dla cudzoziemców, stoi kobieta, nazwiskiem Simonowa, zwana powszechnie „krwawym aniołem”.

Simonowa liczy lat 30, jest piękną blondynką, o jasno-złocistych włosach i szarobłękitnych oczach dziecka. Ona to kieruje wszystkimi śledztwami, a sposoby, jakimi się posługuje, są bezlitośne. Okrucieństwo tego jasnowłosego — „krwawego anioła” stało się wprost legendarnem. Ona to wydała setki wyroków, skazujących obcokrajowców na śmierć lub wydalenie z granic Rosji. Ona to w przeciągu ostatnich sześciu miesięcy wysłała 20.000 osób do Archanielska.

KRONIKA

— Kalendarzyk.

Niedziela dnia 26 Ireny i Zefiryny

Wschód słońca g. 5 m. 26

Zachód o g. 7 m. 52

— Widowiska.

Teatr Scala (Cegielniana № 18)

Program nr. 8

Filharmonja (Dzielnia 20)

„Lord Racliff”

„Luna” (Przejazd 1)

„Gniazdo miłości”

„Casino” (Piotrkowska 57)

„Książę bez ziemi”

„Odeon” (Przejazd 2)

„Ogniste smoki”

Grand-Kino (Piotrkowska 72)

„Prisca”

Kalendarzyk historyczny.

1674 Jan III Sobieski odbiera Turkom Braclaw

1792 Zgromadzenie narodowe francuskie nada-

je prawa obywatelstwa Tadeuszowi Kościuszkę.

Wiadomości bieżące

— Osobiste.

Z dniem wczorajszym powrócił z urlopu wypoczynkowego starosta powiatu łódzkiego p. Remiszewski i objął urządowanie. (pap)

— Poborowi i ochotnicy rocznika 1902.

Do władz wojskowych napływają masowo podania ochotników i naborowych, uznanych przy tegorocznym przeglądzie za zdalnych do służby wojskowej w których wyżej, wymienieni proszą o natychmiastowe, w drodze wyjątku, wcielenie do szeregu.

Ponieważ w myśl obowiązujących przepisów, wcielenie w różnych terminach pojedynczych osób ze względu na program i normalny tok wykształcenia jest bezwarunkowo niedopuszczalne, a ogólne wcielenie poborowych rocznika 1902 nastąpi w listopadzie r. b., przeto wszystkie dotychczas nadesłane podania zostają automatycznie odmówione, zaś wszelkie dalsze w tym przedmiocie pozostają bez rozpatrzenia. (bip)

— O dzierżawę budynku teatralnego.

Magistrat upoważnił komisję, pertraktującą w sprawie dzierżawy budynku teatralnego, do oświadczenia p. Celmajstrowi, że maksymalną sumę, jaką miasto gotowe jest płacić za dzierżawę gmachu, jest 2000 złp. miesięcznie.

— Początek sezonu teatralnego.

Według projektu komisji teatralnej i dyrekcji, sezon teatralny rozpocznie się w dniu 11 września br. (pap)

— Z poczty.

Od dnia 25 bm. urzędy pocztowe i telegraficzne przy opłacie za paczki zagraniczne i depesze będą obliczały franka złotego po kursie 45,000 mk. (pap)

— Pożyczka na budowę szkół.

Ponieważ Ministerstwo W. R. i O. P. przyznało miastu na budowę gmachów szkół powszechnych dalszy zasilek w kwocie 450,000,000 mk., tytułem 5 proc. pożyczki ze Skarbu Państwa, Magistrat postanowił wnieść sprawę na porządek najbliższych obrad Rady Miejskiej, celem powzięcia przez nią dwukrotnych uchwał w tej mierze.

— Kolejarze budują.

Kooperatywa mieszkaniowa kolejarzy zwróciła się do Rady miejskiej z prośbą o zatwierdzenie decyzji poprzedniego magistratu w sprawie placów dla kooperatywy za koleją kałiską.

Wobec tego jednak, że dotychczas rada miejska sprawy tej nie załatwiła, zwróciła się delegacja kooperatywy do prezydenta Czynarńskiego, który obiecał sprawę tę pomóścić dla kolejarzy załatwić. (bip)

— Poświęcenie schroniska dla inwalidów.

W dniu 2 września br. odbędzie się uroczyste otwarcie schroniska inwalidów armji polskiej, ochotników z Ameryki.

Na uroczystość te zaproszeni zostali

Zatarcie tramwajarzy z dyrekcją K. E. Ł.

TRAMWAJARZE ŻADAJĄ 44 PROC. PODWYŻKI OD 26 B. M. I REGULACJĘ PŁAC CO 2 TYGODNIE, ZAŚ DYREKCJA OFIARUJE 60 PROC. LECZ OD 1 WRZEŚNIA.

W dniu wczorajszym na godz. 12 z inicjatywy inspektora pracy została zwołana konferencja delegacji tramwajarzy z przedstawicielem dyrekcji p. Ryngiem.

Na wstępnej konferencji z inspektorem pracy p. Ring oświadczył, iż dyrekcja K. E. Ł. nie może przyjąć warunków tramwajarzy co do terminu stosowania podwyżki, gdyż jest to uzależnione od podwyższenia taryfy, co nastąpić może dopiero z dniem 1 września.

P. Ring oświadczył, iż zarząd skłonny jest do udzielenia podwyżki prac. tramwajowym w wysokości 60 proc. z dn. 1 września, pod tym warunkiem jednak, że podwyżka ta obowiązywać będzie bez względu na wzrost drożyzny do dnia 1 października.

Propozycja ta została zakomunikowana przedstawicielom pracowników tramwajowych, którzy oświadczyli, iż przyjąć takiej propozycji ze względów zasadniczych nie mogą ponieważ w ten sposób płace pracowników tramwajowych pozostałyby w tyle za wzrostem drożyzny.

Delegaci tramwajarzy wysunęli zaś kompromisowe dwie koncepcje:

1) Podwyżkę w wysokości 44 proc. od dnia 26 to znaczy od dzisiaj, albo 2) podwyżkę w wysokości 44 proc. plus wysokość ustalona przez komisję parytetyczną dla włókniarzy za okres od dnia 15 sierpnia do 1 września przyczem zarówno przy jednej jak i drugiej koncepcji regulacja płac odbywałaby się miała co dwa tygodnie na podstawie orzeczeń komisji dla włókniarzy.

Wobec tego, iż dyrektor Ring oświadczył, iż musi się porozumieć z zarządem, konferencja odłożona do godz. 5 po południu.

O godz. 5:00 po poł. dyr. Ring oświadczył, że zgadza się na udzielenie podwyżki od dnia 1 września w wysokości 44 proc. plus wysokość którą wykaże komisja parytetyczna za okres od 15 do 31 sierpnia, jednakże nie

przez delegaturę stowarzyszenia weteranów armji polskiej w Ameryce, które to instytucje schronisko ufundowały ze składek Polonji amerykańskiej — przedstawiciele sfer rządowych.

Schronisko to znajduje się w Brodnicy na Pomorzu, a dochody czerpie z gospodarstwa obejmującego 1200 morg.

Majątność ta wykupiona została przez stowarzyszenie weteranów z rąk niemieckich i stanowić będzie ważną placówkę kresową.

Protektorat nad instytucją objął generał broni Józef Haller, który również weźmie udział w uroczystości. (pap)

— Z Miejskiego Seminarjum Nauczycielskiego.

Dnia 27 bm. o godz. 8 rano rozpoczyna się egzamina wstępne dla nowowstępujących kandydatów na pierwszy kurs. (pap)

— Zakończenie sezonu na półkolonji.

W dniu 2 września kończy się sezon na półkolonjach letnich w parku 3 Maja, a to ze względu na ukończenie ferji i rozpoczęcie roku szkolnego w dniu 3 września.

Dzieci, które korzystały z powyższego utrzymywane były przez cały czas na koszt miasta. (pap)

— Oświata pozaszkolna w powiecie.

W przyszłym roku szkolnym Kuratorjum Okręgu Szkolnego łódzkiego organizuje przy współudziale wydziału powiatowego i Rady szkolnej kursy dla dorosłych w pow. łódzkim.

W celu zorganizowania fachowego kierownictwa wysłany zostanie jeden z nauczycieli na koszt Wydziału powiatowego do Warszawy na kurs instruktorski oświatowy.

Czynniki szkolne dążące będą w roku bieżącym do współpracy oświaty szkolnej z pozaszkolną celem postawienia oświaty w powiecie na odpowiednim poziomie. (pap)

— Organizowanie kursów oświatowych.

Magistrat m. Łodzi w porozumieniu z

może akceptować regulacji, co dwa tygodnie, zgadza się natomiast na regulację co miesiąc w wysokości sum, wykazanych przez komisję parytetyczną.

Delegaci na to oświadczyli, iż ostateczną odpowiedź dadzą po uchwale ogólnego zgromadzenia wyznaczonego na godz. 10 wiecz. (pap)

W związku z zamieszczoną we wczorajszych dziennikach notatką jednego z biur reporterskich, oświetlającą błędnie istotę zatargu pracowników tramwajowych z dyrekcją na tle żądań podwyżkowych, otrzymujemy następujące informacje:

Zgodnie z umową koncesyjną, zawartą przez poprzeczenie władze miejskie ze Spółką Akc. K.E.Ł. przy każdorazowym ustaleniu taryfy przejazdowej Magistr. stwierdza tylko, czy proponowana przez dyrekcję K.E.Ł. taryfa nie przekracza wysokości, przewidzianej w § 3 umowy. Przy ostatniej zmianie taryfy w dn. 11-go bm. cena biletu normalnego ustalona została w sumie 3000 mk. podczas gdy § 3 umowy dopuszcza ewentualnie jej podniesienie do 5400 mk. Jak wynika z powyższego, w kompetencji Magistratu — w myśl umowy koncesyjnej — nie leży szczegółowe określanie wysokości taryfy tramwajowej, a tem samem Magistrat nie posiada wpływu na sprawę regulacji płac pracowników tramwajowych.

Nadmienić jeszcze należy, że w myśl tegoż § 3 umowy zmiana taryfy może być uskuteczniwana tylko jeden raz w ciągu miesiąca, rzeczą zrozumiałą, że obecny Magistrat nie posiada możliwości dokonywania zmian w umowie koncesyjnej, prawnie zawartej przez poprzedni zarząd miejski i zatwierdzonej przez właściwe czynniki.

władzami wojskowymi zamierza urządzić kurs oświatowy w zakresie 4 kl. niższej szkoły średniej dla wojskowych w godzinach wieczornych, o ile zgłosi się odpowiednia ilość uczniów.

Uczniowie będą przyjmowani na mocy egzaminu wstępnego, ewentualnie świadectw szkolnych oraz zezwolenia dowódcy oddziału.

Zgłoszenia należy przysyłać do komendy m. Łodzi w terminie do dn. 7 września rb. na ręce referenta oświatowego danego garnizonu. (pap)

— O udział policji podczas eksmisji.

Komendant Roszkowski wydał specjalny rozkaz w sprawie uczestniczenia policji przy eksmisjach.

Rozkaz ten zaznacza, że wobec zdarzających się często wypadków uczestniczenia policji w eksmisji, uczestnictwo jest niedopuszczalne i że dopuszczalna jest jedynie asysta policji.

W razie koniecznej potrzeby wynoszenia sprzętów, należy nająć do tego specjalnych robotników. (pap)

— Powrót harcerzy z wywiezawców letnich.

W dniu wczorajszym powróciła z Unieja wa wycieczka 18 drużyny harcerskiej złożona z 24 chłopców. Wycieczkę tę powitał protektor jej inspektor Wróblewski w towarzystwie komisarza Wocalewskiego. (pap)

— Sprawa cennika dla pracowników biurowych.

Dnia 23-ego b. m. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie międzyzakładowej komisji pracowników, na którym obradowano nad treścią listu związku przemysłu włókienniczego w Państwie Polskim, zawierającym propozycje nowego systemu regulacji płac.

Przemysłowcy proponują mianowicie stosowanie systemu indeksowego, lecz z tą na pozór urobną poprawkę, iż podwyżki będą udzia-

Rząd i przedstawiciele ludności w walce z drożyzną.

Rząd przystąpi bezwzględnie do akcji antydrożyznianej.

Dalsze rewizje i konfiskaty.

W związku z pobytem komisarza rządu Łżyckiego, naczelnika wydziału administracyjnego województwa p. Tułeckiego i pos. Chądzyńskiego u nadzwyczajnego komisarza do walki z drożyzną otrzymujemy następujące informacje:

P. komisarz Łżycki, p. naczelnik Tułecki i poseł Chądzyński odbyli najpierw konferencję z naczelnikiem wydziału p. Wolem.

Na konferencji tej przedstawili oni obecny stan aprowizacyjny m. Łodzi, który przedstawia się dzisiaj bardzo krytycznie, gdyż istnieje obawa, że rewizje wstrzymają kupców od zakupów.

W odpowiedzi p. naczelnik Wol stwierdził, że rząd przystąpi bezwzględnie do akcji antydrożyznianej i że ustalone zostały wytyczne polityki rządu.

W myśl tych wytycznych prawdopodobnie część handlu przerzucaną zostanie na kooperatywy, które otrzymają z jednej strony wydane kredyty, a z drugiej strony większe zapasy artykułów pierwszej potrzeby.

W dalszym ciągu stosowane również będą represje w stosunku do nieuczciwych kupców.

Polityka rządu zmierza również do otoczenia specjalną opieką m. Łodzi jako środowiska przemysłowego i dostarczenia mu niezbędnej ilości artykułów pierwszej potrzeby.

Kooperatywy, które obracać będą kredytami rządowymi, nie będą mogły pobierać wygórowanych cen, które będą musiały być znacznie niższe od cen rynkowych, przez co rząd ma zamiar wpłynąć na ogólne obniżenie się cen.

Następnie p. naczelnik Tułecki przedstawił obecną sytuację mięsna Łodzi, która również przedstawia się niepozytywnie.

W odpowiedzi p. naczelnik Wol zaznacza, że i ta sprawa była przedmiotem rozważań czynników rządowych i zostanie pomyślnie załatwiona.

W tym celu dokonany zostanie wybór kilku kooperatyw, które zajmą się jedynie skupem i rozsprzedażą bydła.

Celem przetrzymania kryzysu mięsnego, który prędko minie, gdyż o ile obecnie posiadają dostateczną ilość paszy, producenci wstrzy-

muja się ze sprzedażą bydła, o tyle na jesieni będą zmuszeni je sprzedawać, gdyż z braku gotówki nie będą mogli uiścić podatków, które będą bardzo wysokie.

Następnie omawiana była również sprawa wywozu bydła i artykułów pierwszej potrzeby zagranicę.

W sprawie tej p. naczelnik Wol oświadczył, że jakkolwiek fakta wywozu bydła miały miejsce, to były to jednak wypadki, sprzeczne, które obecnie wobec kontroli zarządzanej przez ministerstwo spraw wewnętrznych, które wydelegowało specjalnych urzędników celem strzeżenia granic — ustać muszą bezwzględnie.

W celu dokładnego zapoznania się z sytuacją aprowizacyjną m. Łodzi, które jako środowisko robotnicze będzie otoczone specjalną opieką rządu, prosił p. naczelnik Wol o przesłanie mu zapotrzebowania z województwa, w którym ujawnioneby były potrzeby i stan aprowizacyjny Łodzi.

Na zakończenie p. naczelnik dodał, że w akcji tej winno sferom rządowym dopomóc społeczeństwo, którego obywatelskim obowiązkiem jest celem przetrzymania kryzysu mięsnego ograniczenie na pewien krótki czas konsumcji mięsa jak również pomoc swą okazać winni restauratorzy, którzy powinni ograniczyć ilość podawanych potraw mięsnych.

Również i prasa w stosunku do poczynań rządu powinna zająć należyte stanowisko, gdyż jako wytwarzająca opinię ma ważki głos.

Po tej konferencji odbyła się druga konferencja z nadzwyczajnym komisarzem do walki z drożyzną p. Bajdą, który w zupełności zaakceptował plany naczelnika wydziału p. Wola.

P. Naczelnik Tułecki poruszył również sprawę zarządzeń administracyjnych, poczem konferencja zakończono.

Akcja zapoczątkowaną przez województwo, przekazaną będzie następnie refer. walki z lichwą. (pap)

W związku z rozpoczętą akcją kontroli zapasów żywnościowych w Łodzi w dniu wczorajszym organa policyjne pod osobistym

kierownictwem komendanta Roszkowskiego przeprowadziły rewizje w następujących magazynach: Polbal, Zjednoczone Bałtyckie Korporacje, oraz w firmie Gutmana (Tramwajowa).

Kontrola ta dała wyniki wprost niespodziewane i jeszcze raz dowiodła, że gdyby nie nieuczciwa spekulacja paskujących na żołądkach mieszkańców miasta kupców, drożyzna w Łodzi nie osiągnęłaby takich rozmiarów jak obecnie.

W składach Polbału wykryto 3 wagony ryżu magazynowane w składach tych od listopada ub. roku.

W składach Zjednoczonych Bałtyckich Korporacji 6 wagonów ryżu, leżących tam od czerwca br. i w firmie Gutman — 1 wagon grochu. (pap)

Na specjalne polecenie komendy policji przeprowadzili funkcjonariusze VII komisariatu pod osobistym kierownictwem komisarza Łaszewskiego obławy na targach. Obławy te rozpoczęto o godz. 6-tej rano i zakończono o godz. 10-ej.

Pociągnięto do odpowiedzialności za skupywanie artykułów pierwszej potrzeby 90 osób w tej liczbie właścicieli większych zakładów gastronomicznych, którzy dokonywali tam zakupów.

Na skutek tych obław zauważyć się dał natychmiastowy spadek cen na rynku o 40 do 50 proc. na nabiałe i 60 — 80 proc. na warzywach.

Za nadmierne pobieranie cen sporządzono 30 proc. ogólnej ilości protokołów, a to w stosunku do cen ustalonych na rynku.

Zaznaczyć należy, że organa policyjne mają zamiar bezwzględnie kontynuować te akcje, która przez ludność przyjęta została z wielkim zadowoleniem, gdyż w ten sposób uda się prawdopodobnie zapobiec nieuczciwemu handlowi na rynkach i umożliwi się ludności robotniczej Łodzi nabywanie produktów spożywczych po godziwych cenach. (pap)

W dniu 31 odbędzie się w lokalu Rady miejskiej zebranie powiatowego komitetu do zwalczania lichwy w powiecie. (pap)

lane nie za ten okres, w którym wzrosła drożyzna, a dopiero za następny.

Po bardzo obszernym omówieniu tej sprawy postanowiono jednogłośnie propozycji przemysłowców, jako krzywdzące rzesze pracownicze, nie akceptować i stanowisko to międzyzwązkowej komisji, pracowniczey umotywować w liście, wystosowanym do związku przemysłu włókienniczego.

Prócz tego uchwalono zwołać w przyszłym tygodniu szereg wieców pracowniczych, na których członkowie międzyzwązkowej komisji pracowniczey złożą sprawozdanie z działalności tejże i oświetlą obecną sytuację pracowników handlowych i biurowych. (bip)

— Walka z gruźlicą.

Nie wielu z obywateli naszych zdaje sobie sprawę jaką rolę odgrywa mleko przy rozszerzaniu gruźlicy.

W sprawie tej otrzymujemy następujące wyjaśnienie z laboratorium weterynaryjnego.

Jedynym środkiem zaradczym jest skrupulatne badanie krów i usuwanie chorych na gruźlicę aby nie zarażały inne.

W tym celu zostały utworzone przez ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych laboratoria weterynaryjne, które przy pomocy z strony społeczeństwa mogą oddać niezwyczajne usługi.

Laboratorium weterynaryjne w Łodzi urządzone jest według najnowszych wymagań techniki i wartość jego w markach pol-

Prokurator p. Szmidt o dokonanych rewizjach.

WIĘKSZOŚĆ TOWARU PRZECHOWYWANO W CELACH SPEKULACYJNYCH

Jak nas objaśnił pan prokurator Szmidt śledztwo w sprawie zarekwirowanych zapasów żywności nie zostało jeszcze ukończone, jednak biorąc pod uwagę ważność sprawy władze sądowe postarają się zakończyć śledztwo w pierwszych dniach przyszłego tygodnia.

Pan prokurator jest zdania, iż większość zarekwirowanych towarów była bezwzględnie przechowywana w celach lichwiarskich.

Tłómaczenie właścicieli domów ekspedycyjnych, jakoby nie mogli towarem rozporządzać się nie wytrzymuje krytyki, gdyż każdy, po obywatelsku myślący człowiek rozumie, iż w obecnych czasach, gdy się ma na składzie przez dłuższy czas większe zapasy maki, cukru i t. p. artykułów pierwszej potrze-

by, należy o tem donieść właściwym władzom.

Również nie wytrzymują krytyki tłumaczenia niektórych panów, którzy tłumaczą się po prostu tem, iż czekali... na stabilizację naszej waluty. Takie tłumaczenie nie tylko nie zasługuje na uwzględnienie, lecz należy bezwzględnie potępić.

W końcu pan prokurator poraz drugi powtórzył, iż żywiąc się tylko produktami, magazynowanymi artykułami pierwszej potrzeby Łódź mogłaby przetrzymać 3 letnie oblężenie.

Nie ulega wątpliwości, iż w decyzji sądu okrogowego ogół obywateli naszych znajdzie pełną satysfakcję i pewność, iż przestępców spotka zasłużona kara. (bip)

skich wynosi przeszło 16 miliardów marek.

Obecnie w walce z gruźlicą wśród krów przyjęto zasadę dr. Ostertag'a która polega na usuwaniu chorej krwi z obory.

Ciekawem jest kto zwraca właścicielowi koszt za chorą krowę.

W innych krajach czyni to samorząd i ściągają w tym celu specjalne podatki.

Całą akcją kieruje w Łodzi pan inspek-

tor Zalewski, którego jednak władze powołują na inne stanowisko w ministerstwie.

Wypadki i kradzieże

— Do czego służy skład manufaktury.

Czasy powojenne, które wprowadziły przewartościowanie wszystkich wartości zmieniły także nie tylko nasz sposób życia, ale i urozma-

ieili bardzo zajęcia ludzkie. Dlatego bardzo częs-
to zdarzyć się może, że w lokalu, gdzie się mie-
ści, kulturowa możemy nabyć pasy transmisyjne,
a skład manufaktury może służyć bardzo często
ze przybytek muzy cieższej lub lżejszej.

Tego zdania byli również współwłaścicie-
le składu manufaktury Szmul Szpet i Szyja Cho-
ronczyk, którzy prócz handlu manufakturą tru-
dnie się także w bardzo „szlachetny” sposób
pośrednictwem handlu walutami.

Te manipulacje nie uszły jednakże uwa-
gi organów policyjnych, które w dniu wczoraj-
szym dokonały rewizji, podczas której znalazły-
o kilkadziesiąt dolarów.

Wobec tego sprawą sprytnych pośredni-
ków zajął się sędzia. (pap)

— Szwabska bezczelność.

W fabryce Michała Kona, przy ul.
Wierzbowej 46, podczas montowania maszy-
ny sprzeczał się majster Kunkiel z tkaczem
Szymańskim.

W trakcie sprzeczki Kunkiel nazwał
Szymańskiego „polską świnia”, w odpowiedzi
na co majster nazwany został „szwabem”.

Ostatecznie wydano... robotnika i
sprawą zajął się związek zawodowy klasowy.
— Krewka sklepowa.

Stefan Trafny, wywiadowca urzędu
śledczego miał bardzo nieprzyjemny traf: Gdy
przybył do sklepu przy ul. Łagiewnickiej 27, ce-
lem skontrolowania cennika został przez właście-
cielkę tegoż Anastazję Berezecką nieco poturbo-
wany i wyrzucony ze sklepu.

W sprawie tej spisano protokół celem po-
ziągnięcia krewkiej sklep. do odpowiedzialności.

— STRAJK TRAMWAJARZY.

Na nocnym ogólnym zebraniu tramwa-
jarzy, które rozpoczęło się o g. 10-ej wieczór
po długiej ożywionej dyskusji uchwalono z
dniem dzisiejszym rozpocząć strajk. (bip)

— Dyrekcja 8-kl. Gimnazjum Realnego
Żońskiego E. Krygierowej dawn Siennickiej
zawiadamia, że na mocy zezwolenia Kuratorjum
egzaminów powakacyjnych dla nowowstępujących
rozpoczną się dnia 3 kwietnia. Podania wraz z
dokumentami należy składać w kancelarii szkol-
nej (ul. Piotrkowska 157) do 30 sierpnia rb. od
godz. 10 do 1 pp.

1444—3 Dyrektor Dr. M. Odrzywolski.

— Loteria na Dom Sierot po Żołnierzach
W dniu 27 b. m., odbędzie się w lokalu
Kasyna oficerskiego konferencja przy współ-
dziale członków i sympatyków tow. Domu Sie-
rot Żołnierskich.

Na konferencji tej omawiana będzie spra-
wa urządzenia loterii fantowej na rzecz Domu
Sierot Żołnierskich.

Ze sportu.

WYWIAD Z P. J. WOŹNIAKIEM, PREZESEM ŁKS.

W związku z projektowanym wyjazdem
ŁKS. do Hiszpanji i najrozmaitszymi pogłoska-
mi krążącymi w tej sprawie, zwrócił się nasz
przedstawiciel do prezesa ŁKS. p. Woźniaka,
który udzielił mu następujących wyjaśnień:

Wyjazd ŁKS. do Hiszpanji jest zadecydo-
wany w zupełności i nastąpi w dn. 3 września
po meczy z Iskrą.

Przygotowania do wyjazdu wobec krót-
kiego terminu jaki pozostaje do wyjazdu są
w pełnym biegu.

Skład drużyny na tournée przedstawia
się następująco:

1) Fiszer, Cyl, Kowalczyk, Śledź, Ga-
brjel, Lange, Szpurna, Otto, Miller, Hanke i
Durka.

Rezerwa składać się będzie z 5 graczy,
a mianowicie: p. Piotrowski, Spewalski. nazwiska
ca pozostających będą ustalone później.

Tournée ŁKS. do Hiszpanji odbędzie się
pod przewodnictwem prezesa ŁKS. Woźniaka i

Konferencja przedstawicieli kooperatyw w Województwie.

KOOPERATYWY OTRZYMAJĄ KREDYTY, TOWARY I ARTYK. SPOŻYWCZE.

W dniu wczorajszym odbyła się o godz.
12-tej w południe w województwie konferen-
cja przedstawicieli władz miejskich, kierow-
ników kooperatyw, Kom. Rządu zwołana z
inicjatywy naczelnika wydziału administra-
cyjnego w województwie.

Konferencja ta miała na celu stosownie
do życzeń nadzwyczajnego komisarza do
walki z drożyzną ustalenie stanu aprowiza-
cyjnego miasta i zapotrzebowań na artykuły
pierwszej potrzeby.

Konferencję tą zajął p. Tułeczki, stwier-
dzając, iż główną sprawą debat konferencji
będzie sprawa braku mięsa.

P. Tułeczki wyjaśnił następnie, że koo-
peratywy otrzymają kredyty na zakup mięsa,
za co naturalnie będą odpowiedzialne.

Następnie ustalono zostanie na kon-
ferencji jaka ilość mąki, cukru, tłuszczu oraz
węgla niezbędna jest dla Łodzi.

Zrozumiała jest rzeczą, że kooperaty-
wy będą się musiały zadowolnić minimalny-
mi zyskami.

Reasumując swoje wywody p. Tułeczki
zapropozował ustalenie przez zebranych
przedstawicieli kooperatyw ilości niezbęd-
nych produktów oraz wysokość kredytów.

Nań oświadczeniem p. Tułeczkiego roz-
poczęła się obszerna i ożywiona dyskusja, w
której brał udział cały szereg mówców.

Pierwszy zabrał głos dyr. wydziału
handlowego magistratu p. Lauterbach, który
oświadczył, że w Warszawie wyjada 1 kg.
cukru miesięcznie na głowę, podczas gdy w

Łodzi tylko 600 gramów, co należy bezwzględ-
nie wyrównać.

Co się tyczy cen na węgiel i cukier, to
winien je ustalać nadzwyczajny komisariat
do walki z drożyzną i winny one być uregulo-
wane na podstawie specjalnej uchwały sejmo-
wej, która upoważniałaby rząd do przeprowa-
dzenia kontroli w cukrowniach i kopalniach.

W odpowiedzi zabrał głos p. naczelnik
Tułeczki, który zaznaczył, że ceny węgla mogą
być regulowane co miesiąc, a ceny mięsa za-
leżne są od zarobków kooperatyw, które po-
winny być niższe, od cen rynkowych.

Następnie stwierdzono również, że ko-
nieczne są nie tylko kredyty, lecz także towary
i artykuły spożywcze.

Dyr. Wolczyński uznaje za słuszne sta-
nowisko rządu i czynników miarodajnych,
wyrażając tym czynnikom uznanie za pracę.

Wobec przewlekania się dyskusji pos.
Chadźvński zaproponował natychmiastowe
załatwienie tej sprawy bez odkładania jej i
przewlekania, a w tym celu uchwalono na pod-
stawie dokładnie przeprowadzonych badań
potrzeb ludności następujące zapotrzebowa-
nie skierowane drogą telegraficzną do nad-
zwyczajnego komisarza do walki z drożyzną:

„Po szczegółowym zbadaniu zapotrze-
bowania m. Łodzi. proszę o niezwłoczne dys-
sponowanie 500,000 kg. cukru, jednego milio-
na kilogramów mąki pszennej, 5,000,000 kg.
mąki żytniej, 1,000,000 kg. tłuszczu, 1,000,000
korcy węgla oraz 10 miliardów marek na za-
kup budla dla wydziału handlowego magistra-
tu m. Łodzi. (pap)

Ofiary.

Na „Sieroca Dola”.

Nr. 764 E Dzieciol mk. 50,000

Na Czerwony Krzyż

Nr. 765 Paczkowana 5,000

Na pogorzelców z Wronowic.

Nr. 763 Tuczyński 50,000

Na Inwalidów.

Nr. 762 A. Rothert 50,000

„ 757 Rob. fabr. L. Geyera 453 952

członka zarządu Zygmunta Skibińskiego.

Podróż ta odbędzie się przez Wiedeń,
Trewizo, Weronę, Medjolan, Genewę, Monte Car-
lo, Cannes, Toulon, Marbonae i Etienne.

Drużyna zatrzyma się przez 3 dni w Ge-
nui jak również zwiedzi Wenecję i Rzym.

Pierwszy mecz rozegrany będzie 8 i 9 w
Tortozie, 15 i 16 w Madrycie, 18 w Taragonie i
25 w Barcelonie.

Droga powrotna drużyn prowadzi z Barce-
lony via Paryż, następnie Alzację i Lotaryngię
gdzie w Strasburgu również rozegrany będzie
mecz.

Wyjazd ŁKS. do Hiszpanji ma niewątpli-
wie wybitne znaczenie.

Przedewszystkiem wpłynie on na propa-
gandę sportu polskiego zagranicą, jak również
na rozwój tego sportu przez bezpośrednie ze-
tknięcia się naszych graczy z graczami zagranic-
nymi.

Wyjazd ten i ewentualne zwycięstwo Ł.
K.S., względnie nawet wynik remisowy podnie-
sie niewątpliwie prestige polski, przez co do wy-
jazdu tego przyłożyć należy także pewną miarę
sukcesów politycznych.

Zrozumiały to nasze czynniki rządowe,
które dołożyły wszelkich starań zarówno jeżeli
chodzi o władze wojskowe, które rozstrzygnęły
pomyślnie sprawę zezwolenia na wyjazd jak i wła-
dze cywilne, które do organizacji tego wyjazdu
się przyczyniły.

Wszelkie więc pogłoski i wątpliwości do-
tyczące wyjazdu ŁKS. do Hiszpanji uważać na-
leży za nieuzasadnione, a do rezultatów tego
wyjazdu przykladać należy jakto już wykaza-
no wielkie znaczenie.

Również podkreślić trzeba doskonałą
administrację organizacji sportowych hiszpań-
skich, które całkowicie pokrywają koszty podró-
żi i które przygotowały już niezbędną ilość wa-
lut obcych potrzebnych na przejazd przez ter-
torjum każdego państwa jak również nadesłały
bilety kolejowe dla uczestników podróży.

Zrozumiałym się wtedy staje, że faktem
tym winny się zainteresować nie tylko sfery
sportowe, ale i szersze warstwy naszego społe-
czeństwa. (pap)

Ukazał się nr. 6 „Strażnicy Zachodniej” mie-
siecznika poświęconego sprawom kresów zachodnich.
Miejsce wstępne zajmuje artykuł, ostatni z całego
szeregu, o „prawach mniejszości niemieckiej” wytra-
wnego pióra p. Kazimierza Kierskiego Autor, znany
i ceniony znawca problemu mniejszościowego, a
zwłaszcza jego strony prawno-politycznej, łącząc w
swej pracy przedstawienie teoretycznego zakresu up-
rawnienia naszej mniejszości niemieckiej z podaniem
faktycznego stanu jej położenia, wykazuje, że wszel-
kie skargi niemieckie na rzekome gwałcenie ich
praw ze strony rządu polskiego są dosłownie bezpod-
stawne. Co więcej, autor z niezbitą argumentacją do-
wodzi, że traktat o ochronie mniejszości narodowych
w Polsce wytworzył w praktyce stan uprzywilejowa-
nia tychże mniejszości na niekorzyść ludności pol-
skiej, stan, którego utrzymać nie można, do którego
zmiany rząd polski musi dążyć za pomocą starań o
przeprowadzenie zmian potrzebnych w traktacie o
ochronie mniejszości narodowych. O stosunkach na-
rodowościowych w b. dziele piśk. informuje czy-
telnik praca p. Tadeusza Szalubskiego p. t. „Struk-
tura narodowościowa wsi poznańskiej i pomorskiej”.
Jest ona cennym uzupełnieniem dawniejszych prac
tegoż autora o „Statystyce ludności b. dzieł. prus-
kiej” oraz W. Borowskiego o „Polskości miast b.
dzieł. pruskich” i tworzy wspólnie z niemi całokształt
odbijający wiernie stan ludności na naszych ziemiach
zachodnich. W dziele „Życia politycznego” i „Ekono-
micznego” znajdujemy artykuły i informacje poświę-
cone aktualnej polskiej polityce kresowej: „O wyda-
lenie Niemców-plantów”, „O polskie dusze”, „Wy-
rok trybunału rozjemczego w sprawie likwidacji wła-
sności niemieckiej”, „Z życia gospodarczego Polski
Zachodniej”. Ciekawy przyczynek dla zrozumienia
niemieckiej ekspansyjności i poznania jej metod sta-
nową artykuły o „Rzemiośle polskiem i niemieckiem
w W. Ks. Poznańskim”, „Na marginesie wojny li-
teratury niemieckiej”, oraz przedewszystkiem szkic
pastora duńskiego Thade Petersena o „Prześladowa-
niu kościoła duńskiego w Szeswiku Północnym”. Ze
szczególnym uznaniem podnieść należy że redakcja
„Strażnicy Zachodniej” umieściła pracę tę przedsta-
wiciela narodu duńskiego, który, równie jak my przez

długie lata walczyć musiał i dzisiaj jeszcze musi z naporem niemieckim.

Bogatej treści zeszytu dopełnia przegląd prasy niemieckiej w Rzeczypospolitej i Rzeszy Niemieckiej oraz notatki bibliograficzne, w których omawia się „Kresy Zachodnie” nowe pismo polskie w Chodzieży, oraz wydawnictwo „Instytutu Zachodnio-Słowiańskiego przy Uniwersytecie Poznańskim” p. t. „Slavia Occident alis”.

„Strażnicę Zachodnią” nabyć można w każdej księgarni, lub wprost w administracji (Poznań Sw. Marcin 40, pok. 24.) Cena zeszytu 6-go wynosi 8,000 mkp. abonament na 3 kwartale 50,000 mkp.

Chłopiec uprowadzony wraca do domu po 6-ciu latach.

Zaiste, że wypadek, który się zdarzył w Eperray, we Francji mógłby stanowić treść awanturkowej powieści o porwanem dziecku.

Oto 31-go stycznia 1917 r. w mroźny dzień zimowy, 11-letni Rene Heliot wyszedł z domu do szkoły i więcej nie powrócił. Zrozpaczeni rodzice dali znać żandarmerji, umieszczali ogłoszenia w dziennikach, ale nic nie pomagało. Wszelkie ślady po chłopcu zaginęły. Sądzone powszechnie, że chłopiec już nie żyje, i matka nosiła nawet kwiaty na cmentarz, aby uczcić pamięć nieżyjącego dziecka.

Gdy tymczasem o dziwo, 12 sierpnia b. r. zjawił się w Eperray wysoki, dobrze zbudowany młodzieniec, w zapyłonej i zużytej odzieży, który zapukał do mieszkania rodziny Heliot. To był pan Rene. Ten sam Rene, który zniknął dzieckiem, a obecnie powracał już dorosłym młodzieńcem; opowiadał on rodzicom i rodzeństwu swoje njezwyczajne przygody.

Kiedy w dniu 31 stycznia 1917 roku przechodził przez ulicę, spotkał dwóch mężczyzn, którzy go zapytali:

— Jaki pułk jest tutaj stacjonowany?

A gdy chłopiec nie odpowiedział, jeden z mężczyzn wykrzyknął:

— A nie chcesz nam odpowiadać? To do brzo będziesz i tak musiał pójść z nami!

Dwaj nieznajomi chwycili chłopca, zakneblowali mu usta, a następnie zaniesli go wózka zaprzęzonego w muła. Ażeby chłopiec nie mógł uciec, skrepowali mu ręce i nogi i owinięto w kołdrę.

Rene uprowadzono na północ, w okolice Lille i zmuszono go pod groźbą nożów i rewolwerów do pracy w polu. Ciężka to była służba. Chłopiec zmuszony był cały dzień pracować ciężko na farmie, otrzymywał nędzne pożywienie, a gdy się skarżył chłostano go bezlitośnie. — Czuwano też nad nim starannie, aby nie mógł napisać do rodziców.

— Codziennie — opowiada Rene — rozwidowano mnie, czy nie mam przy sobie papieru, atramentu lub ołówka.

Kilkakrotnie usiłował chłopiec uciec i zawiadomić posterunek żandarmerji o tem, co zaszło, ale pilnowano go dobrze. Każda próba kończyła się nieudaniem. Chłopiec otrzymywał raz, a potem strzeżono go jeszcze pilniej.

Nareszcie prześladowcy chłopca przeniosą się w inne okolice, zabierając go ze sobą. W lipcu 1923 r. popełnili oni tę nieostrożność, że pozostawili chłopca samego w polu. Rene skorzystał z tej sposobności i umknął 56 klm. przebywa niechotą i nareszcie 12-go sierpnia przybył do domu rodzicielskiego, gdzie go się odławna przestano spodziewać.

Rene dał dokładny rysopis swoich prześladowców, oraz ich imiona chrzestne, nazwiska jednakowoż sam nie zna. Ludzie ci mówią po francusku i po flamandzku i jak się zdaje są zaopatrzeni w fałszywe papiery.

Ze świata.

WZRUSZAJĄCE PRZYWIĄZANIE PSA ZMARŁEGO PREZ. HARDINGA.

§) Dzienniki amerykańskie donoszą o wzruszającym naprawde wrażeniu, jakie na uczestników pogrzebu prezydenta Hardinga w Marion, uczyniło zachowanie się jego ulubionego pieska, niewielkiego foxterriera.

Piesek ten okazywał się niezmiernie przybitym zaraz po śmierci swego pana a w czasie pogrzebu biegł za jego trumną. Gdy miano ją wnieść do mauzoleum, piesek stanął u jego wejścia; jakby chciał niedopuszczyć do wniesienia jej do wnętrza. Chciano go odpędzić, lecz ustąpił nie chciał. Dopiero łagodnymi słowy sekretarz zmarłego prezydenta, Christian, zdołał go stamtąd odciągnąć.

Gdy orszak pogrzebowy się rozwiązał, foxterrier pozostał u drzwi mauzoleum, jakby czekał na swego pana. Został go tam kapitan Andrews, adiutant zmarłego i siłą przyprowadził do pani Hardingowej, która była do lez rozczulona wiernością ulubieńca swego męża.

NAJWIĘKSZE KINO NA ŚWIECIE.

§) Ubiegłego tygodnia otwarto w Londynie największe pono na świecie kino, noszące nazwę: „Skeperds Bush-Pavillon”.

Budynek tego kina w stylu włoskim, nad którego postawieniem pracowano 2 i pół roku, znajduje się u zbiegu pięciu ulic. Sala jego może pomieścić 5000 osób, poczekalnie 2000. Będą tam dawane, oprócz widowisk kinowych, przedstawienie baletowe. W orkiestrze znajdują się organy, kosztujące kilka dziesiąt tysięcy fantów szterlingów.

Dyrektor tego przedsięwzięcia, J. Davls, oświadczył dziennikarzom londyńskim, że „nauczyciel publiczności angielską chodzić do kina”, bo będzie dawał wirowiska, przypadające jej do smaku... „Dotąd — mówi on — uczęszcza u nas tygodniowo do kina tylko 3 proc. ludności, zaś w Stanach Zjednoczonych 22 proc. — Otóż i w Anglii tak będzie!”

POTWORNE SCENY W SZPITALU WARJATOW.

§) W oddziale psychiatrycznym więzienia kryminalnego w Dhester, w stanie Illinois Ameryki Półn. zdarzył się straszliwy wypadek.

Oto podczas zwykłej porannej przechadzki po ogrodzie więziennym, jeden z pensjonariuszy, uchodzący za symulanta, dobył nagle z zanadru duży noż kuchenny i rzucił się na najbliższą stojącą dozorcę. Było to hasłem dla innych obłąkanych, którzy znajdowali się w pobliżu w liczbie 70-ciu. Dozorców było zaledwie pięciu.

Obłąkanych na widok krwi ogarnął szal. Garstkę strażników zduszono w mgnieniu oka, Niektórym poprzeczano gardła.

Zagarniętą zamordowanym bronią, steroryzowano służbę w pawilonie, spędzając wszystkich do leżdowni pod budynek szpitalny. Zamkniętych w lechu bez okna, zabarykadowano beczkami od jarzyn i konserw. Wariaci triumfowali. Dziki chichot napełnił salę budynku, jednocześnie zaczęła się osobliwa maskarada — chorzy poprzებierali się w suknie pielegniarek i fartuchy lekarzy. W takich strojach zaczęli straszliwy pogrom.

Całą awanturę słyszała i obserwowała zapomniana w swym pokoiku samarytanka miss Clara Evans. Biedna dziewczyna była w śmiertelnym strachu. Bijała się okratnych warjatów i nie chcąc im wpaść w ręce, wyskoczyła z okna swego pokoju na piętrze. Ucieczkę jej zauważył jednak jeden ze zbrodniarzy. Rzucił się więc na dziewczynę która, potłakizy sobie kolana, nie mogła się ruszyć. Nastąpiło krótkie szamotanie się i dziewczyna uległa gwałtowi. Reszta warjatów dopuszczała się po kolei tej samej zbrodni.

Ktoś z obłąkanych rzucił okrutne hasło: Ugotować ją!

W mgnieniu oka zdarło z omdlałej ze strachu i bólu dziewczyny ubranie i poniesiono ją do kotłowni.

W tej samej chwili jednak na podwórzu szpitala wpadli zwabieni zgłębkiem i krzykami dozorey szpitalni z przed bramy wejściowej.

Zaczął się krótkie, straszliwe wzmaganie, podczas którego zapomniano o dziewczynie. Dwa rewolwutowanych pensjonarzy zostało ciężko poranionych jeden z dozorców zabity, siedmiu szalonych zatrzaśnięto w salce operacyjnej, reszta zaś zbiegła przez otwarte wrota szpitala na ulicę w nie wiadomym kierunku. Nieszczęśliwa miss Evans jest ciężko chora, ale życia jej nie grozi niebezpieczeństwo.

Za zbiegami wyruszyła uzbrojona pogoń.

EGZAMINY DLA POSŁÓW.

§) W angielskiej Izbie gmin zdarza się, ale dopiero w ostatnich czasach, że niektórzy jej członkowie zachowują się w sposób grubiański, zbliżający ich godności poselskiej. Odnosno indywidualna zostają wprawdzie przez przewodniczącego Izby dyscyplinarnie ukarani, ale, konieckonców, okazuje się, że powodem ich grubiaństwa jest zupełny brak wykształcenia.

Biorąc to na uwagę, poseł konsersatywny Bem, postawił wniosek o uchwalenie ustawy, mocą której każdy członek Izby gmin musiałby pódcać się egzaminowi z historii, geografji, ortografji (!) i początków matematyki.

Wprawdzie niema widoków, aby wniosek powyższy Izba gmin uchwaliła, ale i tak zasługuje on na uwagę, gdyż mógłby być postawiony w wielu parlamentach, nie koniecznie w angielskim. W Sejmie np. polskim oddałby niezawodnie dużą przysługę, gdy by go uchwalono.

SMIECH WYPŁOSZYŁ ZŁODZIEJA.

§) Przytomność umysłu uratowała już niejednego człowieka z groźnego niebezpieczeństwa. Ale, że by i wesołość mogła mieć ten sam skutek — zdarza się chyba nieczęsto, a jednak zdarzyć się może. Oto jeden z dzienników francuskich opowiada następujący wypadek:

Pełnej nocy znakomity powieściopisarz Balzak położył się późno do łóżka, lecz nie mógł zasnąć. Ale, gdy wreszcie sen zaczął mu kleić powieki, zbudził go jakiś szelest. Balzak podniósł głowę i ujrzał przy słabym świetle nocnej lampki jakiegoś draba, operującego narzędziami do włamania przy jego biurku...

Chwila była krytyczna. Naraz Balzak, zorientowawszy się w sytuacji, wybuchnął głośnym, serdecznym śmiechem. Zdumiony złoczyńca spojrział na łóżko, gdzie znakomity pisarz zanosił się od śmiechu.

— Czego się pan śmieje?! — zawołał wreszcie zdziwiony i zaskoczony rabuś.

— I czego się śmieję? — odparł Balzak. Ano z tego, że musisz pan być wielkim osłem, skoro ryzykujesz swoją wolność osobistą, szukając nocą w mojem biurku pieniędzy, których ja we dnie znaleźć tam nie mogę.

Złodziej popatrzył nań stropiony, wziął nogę za pas i zniknął z pokoju tą samą drogą, którą się tam dostał.

W ten sposób uratował Balzak zawartość swego biurka, a może i życie.

Giełda warszawska z dnia 25 b. m.

Dol. St. Zjedn. 243000 | Marki niem. 0,0573

Czeki i wpłaty

Belgia 113250 | Londyn 1131000
Berlin 0,05 | Nowy Jork 243000
Gdańsk 0,05 | Paryż 14100
Praga 7298 | Wiedeń 558

W 8-kl. Gimnazjum Humanistycznym
K. Tomaszewskiego
ul. Ogrodowa 26.
Egzaminy do klas wstępnej, pierwszej i wyższych rozpoczyna się 3 września o godz. 10 rano. 14783

Matki, karmiące same swe niemowlęta

powinny dla podjęty, mleko-dajności i udoskonalenia pokarmu brać codziennie SANATOR. Sanator jest naturalnym pokarmem z jaj, zawierającym lecytynę. Dla rozwoju dziecka jest to konieczne. Dorastającym dzieciom, pan-entom, przekraczającym wiek dziecięcy, daje się SANATOR, by takowe od biednicy, nerwowości i innych chorób ochronić. W aptekach i składkach otrzyma każdy opis dokładny z SANATOREM, do którego zastosować się należy. (1890)

Grand-Kino

„PRISCA”

Wzruszający dramat w 6 aktach.

W roli gł. piękna M. elle Rachel Daviys, oraz Maurycy Schutz
Rzecz dzieje się wśród malowniczych gór Gargowy kraju starożytnych miast rozbitych jak gniazda orle na skalistych szczytach rysujących na tle nieba ciemnymi sylwetkami swoich ruin. 1588s1

Dziś!

CEGLE

1488-d-3

Inteligentny

mężczyzna z kaucją lub poręczeniem znajdzie korzystne zajęcie. Wadomość w Księgarni Gebethnera i Wolffa Piotrkowska 87. od 6-7. 1498s1

Samochód osobowy

w dobrym stanie, marki „Opel” sprzedam. Wiadomość: Emilji 10, Masiałowicz, od 1-3 pp. 1482-q 1945-2-s

Dr. W. Dutkiewicz

choroby skórne i weneryczne powrócił

Piotrkowska 50.

sprzedaje Noworokickie parowa cegielnię i młyn
OTTON KRAUSE w Łodzi, Szosa Pabjanicka 145.

Cyruk i Menażerja MEDR 30 Pl. Dabrowskiego. — Dziś niedziela dn. 26 sierpnia 1923 r. — Dziś ostatni dzień!

Ostatnie Pożegnane 2 przedstawienia

Przedstawienie pierwsze o godz. 4 p. p. przy współdziałaniu całego cyrkowego zespołu o godz. 8.30 Wielki Pożegnany **Jubileusz Benefis** poważnego i zasłużonego dyrektora cyrku **Ludwika Swobody**. Program dotychczas niewidzany! Niebywale atrakcje! Dziś cały personel cyrku żegna łódzką publiczność! Dziś po raz ostatni ujrzymy **CHARLESA ILLENEBA** w otoczeniu swoich dzikich przyjaciół: lwów, tygrysów i niedźwiedzi. Dziś po raz ostatni **Morton** w kole śmierci. Dziś po raz ostatni **Friko** i **Amors** rozśmieszają publiczność do łez. Ostatni występ trupy **Fortnerów** i t. d. Przygrywać będą 2 zwięższone orkiestry!!!

„MOTOFER-MOTOR”

niezwykła siła.

(1581s1)

Dla dzieci, dorosłych i starców.

Silv-Ozon-Motor

Orzeźwiający wyciąg z igliwia sosnowego do kąpeli.

1579-b

Radzę Ci! Kupować towary tylko pod firmą:

„Najtańsze źródło”

Łódź, ul. Dzielna № 36.

Piótno białe i kolorowe, na wazy, na pościel, cągi, surówka chustki, podszewka, szewioty, bostony, sukna, kory, welory, etamiay, barchany, flanela, sybiry i in.

Na życzenie wysyłam towary pocztą za zaliczeniem. Dla przyjezdnych prosta droga z dworca kafełki-go tramw. № 5 lub 8.

Hurtowo i detalicznie.

Uwaga: Tanie do w przyw. mieszki.

1575-k-1

Potrzebny motor

na gaz ssany o sile 50—60 koni oraz motor elektryczny zm. prąd 3 f. 110 V. o sile 15—20 koni. Oferty „Młynowórnia” T. A. Rzgowska 48.

(1571-b)

OBWIESZCZENIE,

Magistrat m. Łodzi podaje do wiadomości, że stosownie do pisma Województwa Łódzkiego L. S. M. 1751 | 8 z dnia 14 sierpnia 1923 roku Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu reskryptem Nr. S. M. 4528 | 23 zatwierdziło uchwałę Magistratu Nr. 709 z dnia 26 czerwca 1923 r. powziętą w zastępstwie Rady Miejskiej m. Łodzi na mocy art. 66 Dekretu o samorządzie miejskim z dnia 7 lutego 1919 roku w PRZEDMIOTCIE PODWYŻSZENIA STAWEK MIEJSKIEGO PODATKU SZKOLNEGO I NA OPIEKĘ SPOŁECZNĄ na rok 1923, oraz zmiany par. 4 odnośnego statutu w następującym brzmieniu:

„Celem określenie stawki podatku dzieli się płatników (art. 3) na 18 klas, a roczna stawka podatku za rok 1923 ma wynosić: w klasie — przy rocznym dochodzie brutto

	od mk. 1 miliona powyżej	do mk. 2 milionów	mk.
I	3	5	50.000.—
II	5	7	50.000.—
III	7	9	100.000.—
IV	9	12	160.000.—
V	12	15	240.000.—
VI	15	18	320.000.—
VII	18	21	460.000.—
VIII	21	25	600.000.—
IX	25	29	800.000.—
X	29	33	1.000.000.—
XI	33	38	1.300.000.—
XII	38	43	1.600.000.—
XIII	43	48	2.000.000.—
XIV	48	54	2.600.000.—
XV	54	60	3.200.000.—
XVI	60	—	4.000.000.—
XVII	—	—	5.000.000.—
XVIII	—	—	6.000.000.—

Podatek według podwyższonych stawek pobrany będzie tylko za drugie półrocze r. b. i obowiązuje od następnego dnia po ogłoszeniu go w drodze urzędowej do końca 1923 roku.

Łódź, dnia 22 sierpnia 1923 r.

Magistrat m. Łodzi.
Prezydent (—) M. CYNARSKI

Przewodniczący wydziału
w. l. Dr. WEISBERG.

(1585-d-1)

Istniejąca od 1897 r. firma

„Margot”

Piotrkowska 64.

Poleca ostatnie nowości letnie:

Suknie domowe i wizytowe etaminowa, baltyst. i trkot HALKI i fartuszek jedwabne i wełniane

Bluzki

Szlafroki

Dżempry

Bielizna damska od skromnej do wykwintnej.

Krakowskie ubranka dla dziewcząt.

Pantofle Zakop. Wełniaki łowickie

Płaszczki Jedwabne.

(1576k)

MEBLE

w kompletach

SYPIALNIE, STOŁOWE, SALONY, GABINETY, KUCHNIE,

Pokrycia meblowe, Dywany, Serwety, Portjery, Firanki

połącza Zakład Tapicersko-Dekoracyjny i Magazyn Mebli

W. Łuczak

ul. Rozwadowska 2, i Piotrkowska 102. Telefon 14—25.

1587b

WĘGIEL

ze składu

„wa Rzemieślniczego „RESURSA”

mogą nabywać wszyscy po cenie:

gruby mkp. 135.000 za korzec 100 klg.

kostka „ 125.000 „ „ „ „

orzech I „ 115.000 „ „ „ „

UWAGA: Ceny powyższe ustalone są na czas bardzo krótki, gdyż od dn. 1 września r. b. przewidziana jest znaczna podwyżka cen w kopalniach węgla. (1573-d-3)

Przedsiębiorstwo robót szklarskich

oraz sprzedaż szyb. Przyjmuje wszelkie zamówienia wchodzące w zakres szklarstwa Jan Candryk Łódź, ul. Piotrkowska № 249. (1494-8-d)

Technik-kreślarz

z praktyką warsztatową i biurową do kopjowania i wykonywania rysunków warsztatowych potrzebny do fabryki maszyn „Młynowórnia” Tow. Akc. Rzgowska 48. 1569s

Dyrektor

8 kl. Wyższej Szkoły Realnej z Wydziałem Handlowym. Zgromadz. Kupców m. Łodzi, ul. Dzielna № 68.

niniejszem podejże do wiadomości, iż egzaminy dla nowo-wstępujących uczniów odbędą się 3 września o godz. 8 rano

Podania do klas: podwstępnych i wyższych przyjmaje Kancelarja Szkoły do dnia 31 sierpnia włącznie. 1565s5

Kursy Handlowe

Stowarzyszenia Handlowców Polskich w Łodzi, (Ceglana 70).

w lokalu Państwowej Szkoły Handlowej Żeńskiej. Zapisy kandydatów na roczny kurs handlowy i półroczny przedmiotowy kurs handlowy rozpocznie się dn. 27 sierpnia w godzinach od 6 do 8 pop.

Wykłady 3 września o godz. 6.30 po poł.

Kierownik Kursów H. Ostrowski. 1561s5 Dyrektor Państwowej Szkoły Handlowej.

Szkoła Przygotowawcza Koedukacyjna Heleny Cholewickiej

Piotrkowska 120. przyspasabia starannie do szkół średnich męskich i żeńskich. Kancelarja czynna od 10-ej do 5-ej. Lekeje 3-go września. Dawniejsi uczniowie i uczennice obowiązani są przed tym terminem wznowić zapisy i wnieść zaliczkę. 1484s5

Na sezon szkolny

Najlepsze źródło zakupu zeszytów i wszelkich materiałów piśmiennych dla sklepów i samopomocy szkolnych.

Ceny konkurencyjne.

„Jutrzenka” Zgierz, Łęczycka 5.

PAWEŁ KIN

UCZELNIA PRAKTYCZNEJ HANDLOWOŚCI

1535s7

Karola 8.

Rozpoczęcie wykładów 15 września.

Karola 8.

Kupuje 1250

placę 200 proc. drożej za brylanty, złoto, srebro i biżuterję, zęby sztuczne, garderobę i szale czarne, Zachodnia 52 naprzeciw lombardu i D. L. Milich.

Torebki, etamina pończochy, galanteria męska

na raty.

R. Grabowiecki

Dzielną 2. (1533b)

Dyrekcja Gimnazjum Humanistycznego A. Zimowskiego w Łodzi

podaje niniejszem do wiadomości Sz. Rodziców i Opiekunów, że egzaminy powakacyjne dla nowowstępujących rozpoczyna się w dniu 3 września. Podania wraz z dokumentami należy składać w kancelarii szkolnej (ul. Boczna № 5) od 1-go do 30 sierpnia r. b. w godzinach od 10-ej do 1 pp. 1512s10

Dyrektor St. Przechlecki.

Dyrekcja 8-o kl. gimnazjum humanistycznego STAN. RAJSKIEJ w ŁODZI

zawiadamia, że powakacyjne egzaminy wstępne rozpoczyna się dnia 5 września o godz. 4 po poł. Podania przyjmuje kancelaria szkolna (ul. Sienkiewicza 37) do 30 sierpnia od godz. 10-ej do 1-ej po poł.

Ważne uczenie szkoły, pragnące uczeszczać w roku bież., o ile nie ponowily zapisu przed wakacjami, winno to uskutecznić przed dnem 30 sierpnia.

Początek lekcji dn. 1 września o godz. 9 rano. 1470-b) Dyrektor ST. KULEJOWSKI.

W Gimnazjum Humanistycznym z łacina C. Waszczyńskiej

ul. Zielona № 15. (dawniej Szkoła Handlowa)

Zapisy i podania nowych kandydatek przyjmuje kancelaria codziennie od 21 sierpnia między godz. 11—1 po południu.

Początek roku Szkolnego 1 września, Egzaminy 3 września. 1392s4

Dyrekcja

Szkoły Handlowej Łódzkiego Towarzystwa Szerzenia Wiedzy Handlowej (ul. Gdańska Nr. 45)

podaje do wiadomości rodziców, że egzaminy wstępne i poprawkowe rozpoczyna się dn. 28 sierpnia r. b. o godz. 9 rano. Podania z dołączeniem metryki i świadectwa szczepienia ospy przyjmuje kancelaria Szkoły codziennie od godz. 10 do 1 po poł. 1404s2

Dyrektor Szkoły: (—) Roman Tulin.

S. LIBERMAN

Krawiec damski

ul. Dzielną № 1.

Zawładamla niniejszym Sz. Klientelę iż otrzymał oryginalne modele paryskie na sezon jesienny i zimowy. Przyjmuje zlecenie z własnego oraz powierzonego materiału.

UWAGA: Na żądanie Sz. Klienteli robota może być wykonana w przeciągu 48 godzin. 1491s10

Polskie źródło!

Sprzedaz drzewa opałowego w szczapach i rąbanego może być z dostarczeniem do domu. Ceny konkurencyjne.

Wólczańska 60, skład drzewa. (1445-b)

Dla wszystkich członków i sympatyków T-wa „Rozwój”, w niedzielę dnia 26.8 o godz. 3 po poł. w ogrodzie i salach Maj trów Fabrycznych przy ul. Pańskiej 74 Oddz. I T-wa „Rozwój” urządzi

WIELKĄ ZABAWĘ

z wielce urozmaiconym programem.

Między innymi na program składać się będą:

Muzyka! Koło szczęścia, Gra amerykańska, Poczta, Wyścigi, Tarcze, Połów ryb, Wesoła komedyjka i t. p. Tańce!

Buget obficie zapewniony.

Bilety do nabycia przy wejściu na zabawę.

Zabawa odbędzie się bez względu na pogodę.

(1557-b)

Dr. F. Skusiewicz

ul. Andrzeja 11

Choroby skórne i weneryczne
godziny przyjęć od 9—11 i od 5—7 i pół. Pami od 5—6. 1501ck

Na wypłatę!

Biurki, kołdry, towary białe męskie i damskie

P. Chari 1353b

Piotrkowska 37. (podwórko)

Dr. Edmund Eckert

choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje od 12—2 i od 5—8
Panie od 4—5. Ul. Kilińskiego 157, trzeci dom od Głównej. 903b

ZGODA

Gdańska № 77.
sprzedaje na raty

towary wełniane letnie i zimowe, płótna, chustki, kawy, kołdry, obrusy, firanki, ceraty, linoleum, chojniki, wszystko na raty

tygodniowe lub miesięczne
Urzędnikom specjal. ustępstw.

ZGODA

Gdańska № 77. 12.11



JAN CHMIEL

ŁODZ, ul. Nawrot 4.

Zegary, zegarki, biżuterja, Wszelkie reperacje, Szybko i solidnie.

Poszukujemy natychmiast

zdolnego buchaltera-saldokontysty

z dokładną znajomością języków polskiego i niemieckiego

— oraz —

dwóch rutynowanych korespondentów polsko-niemieckich

możliwie z znajomością języka francuskiego i angielskiego.

Mieszkanie opał i światło bezpłatnie.

Oferaty prosimy kierować do:

Tow. Akc. Olkuskich Zakładów Wyrobów Tłoczonych i Emaljowanych „WESTEN”

w Olkuszu, Wojew. Kieleckiego. (1487sA)



Rowery, części, gumy

oraz cyngle do sprzedania, Piotrkowsk- 178 Krzemieński. Przyjmuje rowery do emalji. 1452s3

Kapitałisci - Chrześcijanie!

W imię solidarności narodowej okażcie pomoc istniejącemu przedsiębiorstwu przemysł. (własność inwalidy W. P.) walczącemu obecnie z podstępami żydów. Przedsiębiorca chętnie odda w formie procentu (rejentalnie) część korzystnych i pewnych zysków przedsiębiorstwa, opartego na koncesji skarbowej, każdemu, kto potrzebną na razie pomocą finansową (na ogół nieznaną) dopomoże mu do odparcia nawały żydowskiej.

Łaskawe zgłoszenia przyjmuje administracja „Rozwoju” sab „Przedsiębiorstwo Inwalidy”. (1438-b.5)

Państwowa Szkoła Handlowa

w Zgierzu

przyjmuje jeszcze zapisy kandydatów na kurs I (wymagane świadectwo z ukończenia 2-ich klas gimnazjum lub 6-ciu klas szkoły powszechnej.) 1496-b

Tytonie, cygara i papierosy

oraz wszelkie towary wchodzące w zakres branży tytoniowej wszystkich pierwszorzędnych fabryk

— P O L E C A —

Stefan Lewandowski

Sienkiewicza 48 róg Nawrot

1527-

Wyższa szkoła kroju i szycia

„JÓZEFINY“

nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie złotym medalem, w Belgii srebr. i dyplomami uznania

Łódź, Piotrkowska 163,

Karsy wyższe i niższe Metoda kroju podług systemu francuskiego i angielskiego. Główna nauka pasowania mierzenia i opiniarstwa. Dla początkujących przygotowywany kurs szycia. Przy szkole duża pracownia sukien, gdzie uczennice nabierają wprawę i gustu. Specjalny oddział artystycz. haftu i rysunków. Po złożeniu egzaminu w Cechu uczennice otrzymują patenty cechowe, lub świadectwa prywatne. Na miejscu duży wybór manekinów. 1490s

LECZNICA CHOROBY ZĘBÓW

LEKARZA-DENTYSTY H. PRUSS

145. Piotrkowska 145.

za plombowanie, oraz wprawianie zębów
opłata podług taksy. 893k

Lecznica Lekarzy specjalistów

Piotrkowska 17, (drugie podwórce

przyjmujemy chorych we wszystkich specjalnościach Röntgen: diagnostyka, leczenie (powierzchniowe i głębokie) Szczepienie ospy. Cena od porady 20,000 mk. — od 9-ej do 5-ej po południu. (6262s4)

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

A! A! Kupuje: meble, dywany, futra, garderobe, maszyny do szycia. Placę najlepiej Łażnik, Benedykta 28, mieszkanie 15. 4807-1

A! Meble, kanapy, otomany sprzedaje stolarnia Orla 23. 5515-2

Majątki ziemskie, domy wille, interesy handlowe, apteki mają do sprzedaży Biura Tatarskiego Łódź, Piotrkowska 90 tel. 840, Bydgoszcz, Dworcowa 15. 5068-6

Motocykl firmy „Fex” 1 i pół konny typu 1922 r. do sprzedania Piotrkowska 178 Krzemieński. 5221-1

Sprzedam rolwage, chomonty i mały amerykański. Gdańska Nr. 150 Dzielnica. 5240-1

Sprzedam otomanę, umywalkę, salonik, parawanik, szafę, 2 drzewka ligowe i różne meble. Krucza 4 m. 18. 5259-1

Piwniarnia do sprzedania z całkowitem urządzeniem z lokalem zaraz wolnym, dawniej była restauracja, z powodu choroby. Konstancyńska 150. 5291-2

Szafę, bielizniarkę, stół kuchenny, stolik do kart, kozetkę sprzedam. Piotrkowska 152-9. 5200-1

Sprzedam połowę domu z wulnym mieszkaniem, sześć pokojów za 150,000 złotych polskich. Oferty „Dziesięć” markówka II ser. A. Z. № 521150 5297-2

Maszyny peńcosznicze kupuje, sprzedaje, przyjmuje do reparacji. M. Szreter, Piotrkowska 185. 5275-1

Sprzedam maszynę do szycia amerykańską. Radwańska 49 m. 57. 5307-2

Do sprzedania sklep z pokojem i kuchnią. Grabowa 13, przy Górnym Rynku. 5276-2

Różne:

A! Na wypłatę Trykotina, Frotte, Etamina, Szwetów najlepiej wszelkiego m. ufaktury kupnie się u Leona Rubaszka, Kilińskiego 40. 5138-3

Akuszerka Pipkova przyjmuje u siebie miejscowe i przyjezdne. Piotrkowska 132 m. 14. 5292-14

Akuszerka Zofia Loba ul. Wysoka № 27 m. 10. 5305-1

PALTA damskie, męskie, dziecięce, modne, własnej roboty, najtaniej i na raty w Jarmarku Łódzkim Piotrkowska № 44. 4934-1

Student udziela lekcji arytmetyki, wnie. Zakres 8 klas Radwańska 40-15. 5239-4

Freblanka poszukuje miejsca Oferty do Rozwoju sub Nr. 222. 5238-2

Potrzebni dwaj czeladnicy szewscy na reperaturę F. Majewski Konstancyńska 19. 5305-1

Młoda pani z 7-mio klasowym wykształceniem szkoły powszechnej, pisząca i znająca buchalterję. poszukuje jakiegokolwiek posady. Rokicińska 105 m. 1. 53068-3

Laskawego znalazcę kamasza na dworcu Kaliskim, zgubionego w drodze w nocy, upraszam o zwrot na ul. Dzielną 13 m. 1. 5301-1

Pies, szczeniaki rasy wilczej zaginął. Odrobawić za nagrodą do cukierni Tadeusza Szaniawskiego Piotrkowska 126. Nieprawy właściciel będzie ścigany sądownie. 5302-3

Poszukuje się piwnicy (suteryny) z wejściem od ulicy lub bez w okolicy Zielonego Rynku. Oferty pod „Fimnica” do Rozwoju. 5314-2

Potrzebny ślusarz węgierski i chłopcy do terminu róg Lipowej 16-go sierpnia. Ślusarnia. 5312-1

Potrzebny służący kawaler do koni, znający roboty polne o raz służąca dziewczyna. Wiadomość Brzezińska 104 u gospodarza. 5310-3

Pokój w Łodzi zamienię na pokój w Lublinie, jest kuchnia. Oferty „Lublin” 5309-2

Potrzebna młoda służąca Gdańska 71 R. Zarojewski. 5321-3

Przyśląka się saszka wilczek, jest do oiebrania u Małeckiego Jena Czerwona 1 w godzinach od 13 do 15-ej. 5319-3

Potrzebni zdolni ślusarze na wodociągowe roboty. Zgłosić się Piotrkowska 176 Głomkowski. 5316-1

Potrzebny stolarz meblowy zaraz. Ul. Zakątna № 78. —2

Potrzebne podręczne i czeladnicy meblowi Spacerowa 26. 5215-2

Stas. rz. zdolny na roboty wodociągowe i t. p. potrzebny. Sienkiewicza 59 Perliński. 5225-1

500.000 nagrody, kto odprowadzi psa Dobermana brązowego z obrozą i zeszlórocznym znacznikiem, zaginionego 30 lipca. Ul. 6-go sierpnia 41 m 11. —3

Młody człowiek poszukuje posady biurowej, z wykształceniem siedmooddziałowym. Wyższego skromie. Zduńska Wola, Ogrodzisko 44 Stannicki Józef. 5225-2

Młoda pani z 7-mio klasowym wykształceniem szkoły powszechnej, poszukuje jakiegokolwiek posady. Krzyżowa 16, m. 4 (Radogoszcz) 5223-1

Student wyższego kursu filozofii udziela lekcji. Nawrot 74 m. 8. 5222-1

Kawaler inteligentny na dobrem stanowisku, poszukuje pokoju z meblami lub bez. Cena zależnie od umowy. Oferty do Rozwoju dla „W. Z.” 5187-1

Lokal przemysłowy do odstąpienia. Oferty do Rozwoju pod „Lokal” 5189-1

Pokój umeblowany przy Górnym Rynku, do odstąpienia na własność. Zgłaszać się Dąbrowska 12a Chojnacki. 5240-1

STUDENT udziela matematyki, fizyki, chemii, (druga brama) godz. 7. 5243-3

Choć poznać panię lub wdowę bezdzietną lat 25, znającą krawiectwo lub pracującą w fabryce, kawaler lat 35. Pomorska 25 Kala. 5242-2

SZKLARZ wykonywa wszelkie roboty w zakresie szklarstwa wchodzące. Ceny konkurencyjne. Ul. Gubernatorska 11, Wincenty Płazka 4887-9

Poszukuje wspólnika fachowca lub posiadającego koncesję na jakikolwiek interes z kapitałem, Posiadam sklep przy ul. Rzgowskiej № 59 pralnia. 5281-2

Poszukuje umeblowanego pokoju od 1 września, przy rodzinie lub oddzielnie. Łaskawe oferty do administracji Rozwoju pod „Pokój” 5282-1

Panna zamożna nieposiadająca znajomości, pragnie poznać pana inteligentnego na dobrym stanowisku w celu matrymonialnym. Oferty do Rozwoju pod „Samodzielną” 5296-2

Sklep do wypuszczenia Zgierska № 72 i mieszkanie. 5287-1

Od 1-go września potrzebny pokój z utrzymaniem dla 2 młodych panów Oferty do Rozwoju pod „A. M.” 5270-2

DZIEWCZYNY lat 16-19 potrzebne do lekkiej pracy. Placa dobra zgłoszenia pisemnie do Rozwoju pod „Praca” 5297-1

Potrzebna jest zdolna chemiczka do męskiej i damskiej garderoby. Wschodnia 57 pod firmę „Helena” 5268-2

TECHNIK — mechanik rutynowy warsztatowy przyjmie odpowiednie stanowisko. Oferty do Rozwoju pod „Technik” 5269-1

Nauczycielka — wychowawczyni z francuskim i muzyką potrzebna na wieś do ośmiolletniej dziewczynki. Zgierz Skrzyżka № 14. 5285-2

Inteligentna panna poszukuje posady gospodyni u samotnego i inteligentnego pana. Zwracać się tylko piśmiennie Szpital Radogoszcz, Mickiewicz Felija. 5278-1

Ogrodnik z dobrą wiedzą ogrodniczą i praktyką, poszukuje posady na miejscu lub na wyjazd, pożądana. Łaskawe oferty nadsyłać do Rozwoju pod „Ogrodnik” 5280-1

Poszukuję wspólnika lub współpracownika do interesu galanterijnego — artystycznego z kapitałem 20.000.000. Oferty do administracji Rozwoju pod „Zysk” 5281-1

Polonista — historyk. Praktyka. Przyjmie posadę w miejscu lub na wyjazd. Oferty do Rozwoju pod „Polonista” 5271-2

Dziewczyna lat 15-16 potrzebna do służby. Wiadomość Piotrkowska 185 pracownia pończoch. 5272-1

Przyśląkała się saszka rasy Foksterjer. Ogrodowa № 22 m. 8. 5274-2

Potrzeba 2-ech chłopców po lat 18 do sprzątania Piotrkowska 97 cukiernia. 5277-2

Zagubione dokumenty

Próchniewski Antoni zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 5256-1

Maria Poppe zagubiła dowód osobisty wydany w Łodzi. 5264-1

Chłopiecki Alrons zagubił paszport polski wydany w Łodzi. 5255-1

Zagubiona została karta paszportowa fabryki Poznańskiego na imię Mateusza Romanowskiego. 5284-2

Michał Sienkiewicz zagubił paszport polski, wydany w Łodzi. 5284-2

Zagubiono dowód osobisty na imię Erwin Mees, wydany przez Magistrat m. Pabjanic. 5286-2

Zagubiono dowód osobisty na imię Gerhard Wilhelm Engelhorn, wydany przez Magistrat m. Pabjanic. 5288-2

Rode Berta zagubiła paszport polski, wydany w Łodzi. 5282-2

Karg Oswald zagubił patent 5 kategorii B, wydany przez Łódzki Urząd Skarbowy. 5289-2

Płace 1371b50

150% drożej kupuję brylanty, złoto, srebro zegarki, stare zęby, garderobe, Konstantynowska 7, Miłoch prawa otcyna, 1-sze piętro

Cena ogłoszeń: Przed tekstem i w tekście 80.0 mk., za tekstem 2500 mk., zwięzłe 1100 mk., wóód drobnych 1500 mk., nekrologi 2000 mk., komunikaty 5000 mk., za wiersz milimetry lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 250 mk. za wiersz, duże litery 2000 mk., dla poszukujących pracy 800 mk., najmniejsze ogłoszenie 2500 mk. Ogłoszenia zamieszczone po proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Tabelki i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Stronka przed tekstem dla ogłoszeń podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 6-ej, po 6-ej zalicza się 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lachna, w Pabjanicach u p. Zatorskiego, ul. Zamkowa.